

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, piątek 12 marca 1954 r.

Nr 60 (1199) B

Cena 20 gr

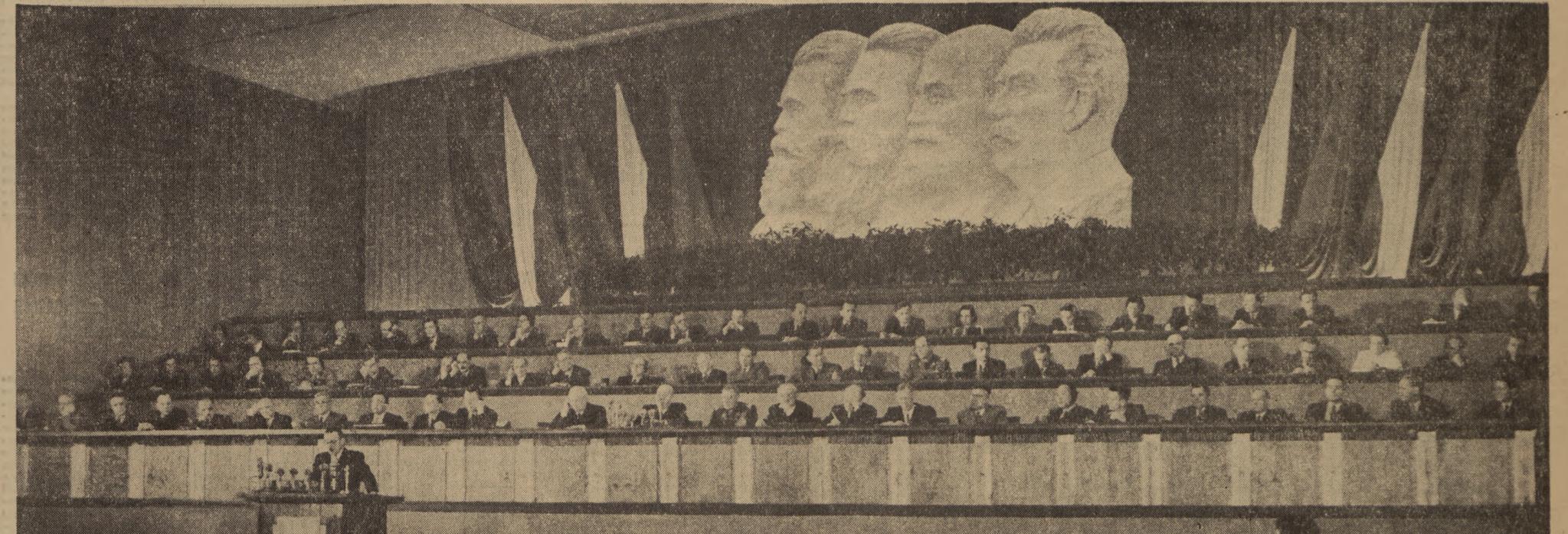
Referat Przewodniczącego KC PZPR

tow. BOLESŁAWA BIERUTA  
wygłoszony na II Zjeździe Partii  
zamieszczamy na stronach  
3, 4, 5 i 6

## Porządek obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

- 1) Sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR — Przewodniczący KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut
- 2) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej — tow. S. Różga
- 3) Główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954/55) Planu 6-letniego — tow. H. Minc
- 4) O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954/55 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej — tow. Z. Nowak
- 5) O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w Statucie Partii — tow. E. Ochab
- 6) Wybory naczelnych władz partyjnych

# II ZJAZD PZPR ROZPOCZĄŁ OBRADY



II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej rozpoczął obrady dnia 10 marca 1954 r. w Warszawie, w wielkiej sali Akademii Wychowania Fizycznego.

Oczy przybyszających delegatów i gości kierują się na widniejącą nad Prezydium płaskorzeźbę przedstawiającą Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, otoczoną czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami. Po obu stronach Prezydium — na postumentach popiersia: Ludwika Waryńskiego — twórcy i organizatora pierwszej polskiej partii rewolucyjnej — Proletariatu, oraz Marciego Nowolki — pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej. Na sali widnieją portrety wybitnych polskich rewolucjonistów.

Punktualnie o godzinie 12 przybyszą członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR i członkowie Sekretariatu KC z Przewodniczącym KC PZPR — Bolesławem Bierutem na czele. Wraz z nimi wchodzi na salę członkowie delegacji KPZR z Pierwszym Sekretarzem KC KPZR N. S. Chruszczowem na czele.

Delegaci wstają z miejsc. Wybucho gorąca owacja.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obrady II Zjazdu zagaja członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz.

Gdy mówca gorąco wita przedstawicieli pierwszej brygady szturmowej światowego ruchu robotniczego — delegację KPZR z N. S. Chruszczowem na czele — wybuchają gorące, długotrwałe oklaski.

Oklaski towarzyszą również powitaniu przedstawicieli bratnich partii komunistycznych i robotniczych, którzy przybyli na Zjazd.

Po końcowych słowach mowy: W imieniu Komitetu Centralnego naszej Partii II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłasza za otwarty — zrywa się owacja. Zebrani wstają. Rozbrzmiewa śpiew Międzynarodówki.

Zjazd przystępuje do wyboru Prezydium. Projekt składu Prezydium w imieniu delegacji Warszawy, Łodzi, województw: stalinogrodzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego — zgłasza i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Jabłoński. Projektowany skład Prezydium delegacji przyjmują jednogłośnie.

W Prezydium zasiadają członkowie Biura Politycznego i zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Sekretariatu KC z Przewodniczącym KC PZPR — Bolesławem Bierutem na czele, wybitni działacze partyjni, państwowi i społeczni, przodujący robotnicy i chłopi, przedstawiciele świata nauki i kultury.

Józef Cyrankiewicz zaprasza do Prezydium przewodniczącego delegacji radzieckiej N. S. Chruszczowa wraz z członkami delegacji oraz kierownikami delegacji bratnich

partii komunistycznych i robotniczych. Sala gorąco wita gości zagranicznych zastępującymi w Prezydium.

Następnie Zjazd powołuje Sekretariat Zjazdu.

Jednogłośnie uchwalony zostaje porządek obrad Zjazdu.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz udziela głosu Przewodniczącemu KC PZPR Bolesławowi Bierutowi dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wśród gorących owacji Bolesław Bierut wstępuje na trybunę.

Przemówienie wielokrotnie przerywane było hucznymi oklaskami.

Gdy Bolesław Bierut kończy referat, przedstawiciele mas członkowskich Partii przyjmują długotrwałymi manifestacjami wzniesione przez Przewodniczącego KC PZPR hasła. Wśród ponawiających się owacji z sali padają okrzyki: „Niech żyje Towarzysz Bolesław Bierut!”, „Komitet Centralny naszej Partii niech żyje!”.

Przewodniczący obrad Józef Cyrankiewicz odracza obrady do dnia 11 bni. do godz. 10 rano.

## Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

Towarzysze!

5 lat temu nasza partia, kontynuatorka bohaterskich walk polskiej klasy robotniczej, podjęła stary bojowy sztandar polskiego ruchu rewolucyjnego, by poprowadzić naród polski na spotkanie swego rozkwitu, swojej siły, na spotkanie trudnym dniom walki o codzienną realizację Sześcioletniego Planu, i na spotkanie zwycięstwa we wspólnej międzynarodowej walce o bezpieczeństwo i pokój.

Niezapomniane wzruszenie tamtych dni Kongresu Zjednoczeniowego, gdy przewyższony został ostatecznie rozłam w szeregach polskiej klasy robotniczej, gdy towarzysze Bolesław Bierut z trybuny Kongresu proklamował powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gdy syreny fabryk, hut i kopalń wieściły narodzinom jednolitej klasy robotniczej, trwały fundamenty siły i rozkwitu narodu, to wzruszenie spoiło wówczas z partią całą klasę robotniczą, z przodowniczką narodu klasą robotniczą — wszystko co było najlepsze w narodzie, masy pracujące chłopstwa i inteligencji.

Odtąd jedna była tylko droga. Była to i jest drogą do jeszcze głębszej jednolitej szeregów partyjnych, do coraz mocniejszego sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, do coraz serdeczniejszej więzi partii z masami bezpartyjnych, do szerokiego frontu narodu polskiego, walczącego o pokój i Plan Sześcioletni, do coraz to nowych osiągnięć i sukcesów w budowie podstaw socjalizmu, w uprzemysłowieniu Polski, w tworzeniu podstaw jej siły, jej rozwoju, podstaw proklamowanej teraz na gruncie tych osiągnięć i sukcesów wzrostu stopy życiowej najszerzszym mas. Tą jedną i jedyną drogą poszła partia, poszła klasa robotnicza, poszedł naród polski i dlatego dziś Wy, Towarzysze Delegaci, którzy reprezentujecie tu na Zjeździe niezmierny trud, wysiłek, dążenia, aktywność milionowych mas robotniczych, chłopskich, inteligencji, mężczyzn, kobiet i młodzieży, ich potrzeby i oczekiwania, z dumą możecie patrzeć na trudne osiągnięcia okresu minionego, dziś, kiedy wytężać będziecie partii, klasie robotniczej i całemu narodowi dalszą drogę zwycięstwa i socjalizmu.

Wspaniałe dokonania naszego narodu w dziele budowy nowej, silnej, coraz zamożniejszej Polski, dokonania, które podsumowywać będziemy na tym Zjeździe, głoszą i głosić będą wieczna chwale tych bohaterów i Polaków Ludowa, którzy swą walką i ofiarą, myślą i czynem torowali drogę naszym czasom. Dokonania te głosić będą wieczna pogarda tym, którzy Polskę kiedyś udławiali w zaco-

fanii, którzy Polskę zdradzili i zaprzękali, a także tym, którzy dziś spiskują bezskutecznie z największymi wrogami jej niepodległego bytu, jej bezpieczeństwa, jej osiągnięć.

Dokonania nasze, siła Polski Ludowej głosić będzie wieczna chwale Wielkiej Rewolucji Październikowej, która uformowała narodowi polskiemu tak jak i innym narodom drogę do wyzwolenia społecznego, głosić będzie chwale Związku Radzieckiego, którego siła wyzwoliła Polskę spod hitlerowskiego naziemstwa i umożliwiła wejście na drogę zjednoczenia z przastarymi ziemi nad Odrą i Nysą na drogę niepodległości i rozkwitu (długotrwałe oklaski).

Osiągnięcia nasze, zwycięstwa w uprzemysłowieniu Polski, wielki skok jakości dokonań w ostatnich latach — to wszystko zawdzięczamy w dużej mierze braterskiej pomocy bratnich narodów radzieckich.

Toteż ze szczególną serdecznością witamy dziś wśród gości wspaniałego pierwszego brygady szturmowej światowego ruchu robotniczego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z towarzyszem Chruszczowem na czele. (Okłaski, wszyscy wstają).

Od dziesiątków lat wielka partia bolszewików jest naszym przyjacielem i wzorem, jak należy walczyć i zwyciężać w bojach o socjalizm. W naszych osiągnięciach i sukcesach jest nie mała cześćka ich trudu i walki. Dlatego z dumą i wielką partii Lenina — Stalina, ku narodom radzieckim kierują się nasze serdeczne uczucia. Dlatego i Zjazd nasz zadokumentuje, że nierozłączną są i z roku na rok mocniejsza więź przyjaźni i braterstwa łączące nas z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego (oklaski).

Towarzysz Chruszczow był tym, który już w pierwszych dniach po rozgromieniu hitlerowskiej bestii przybył do zniszczonej, zamaskowanej przez hitlerowców Warszawy, aby dodać nam w owych dniach otu-

chy i przekazać braterską decyzję Rządu Radzieckiego o pomocy dla naszego kraju i naszej stolicy, zagrzewać nas do odbudowy Warszawy.

Niech to, co dzisiaj towarzyszy Chruszczow zobaczy w Warszawie nowej, rosnącej, zwycięskiej, wraz ze wspaniałym dziełem Związku Radzieckiego dla Warszawy Pałacem Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, będzie żywym dowodem buntującego się polskiego Ruchem Robotniczym walczącym na całym świecie o wyzwolenie narodów i człowieka, o wolność i socjalizm (oklaski).

Na Zjazd naszej partii patrzy dziś z utnocnia całą ludność polską. Ustalać będziemy na tym Zjeździe najlepsze drogi i środki, aby przewyższyć wszystkie niedociągnięcia dysproporcje, które hamują nasz marsz naprzód. Usuniemy je, aby móc iak najszybciej w maksymalnym stopniu podwyższyć stopy życiową najszerzszym mas. Nie wątpię, że pomoże nam w tym ostra krytyka i samokrytyka, niezawodny oręż w napaści siły i uderzający do walki partyjny, która chce czepać wrozy z Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Nie wątpię, że będziemy umieli wykraść z tym Zjeździe, że niezłomnie strzeżemy i strzec będziemy jednolitej naszej partii, która jest gwarantem naszego zwycięstwa i podstawą do wzrostu. Nie wątpię, że uczynimy wszystko, aby Polsce, dzwignie naszego budownictwa — sojuszu robotniczo-chłopski, przedwzrostu naszego państwa, przedwzrostu naszego państwa, przedwzrostu naszego państwa.

Nie ulega wątpliwości, że Zjazd nasz podsumuje osiągnięcia minionego okresu i zdecydowanie rozprawi się ze wszystkimi słabościami i opóźnieniami, wytyczy jasny program, działania i słuszny kierunek naszego dalszego marszu naprzód. Będzie to kierunek na dalszy wzrost siły naszej ojczyzny, na dalsze cementowanie jednolitej partii, na rozwinięcie siły produkcyjnych w celu maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludności pracy i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłasza za otwarty (Wszyscy wstają, Oklaski, Zebrani śpiewają „Międzynarodówkę”).

spychać siły obozu agresji i wojny na pozycje rokowań i współistnienia pokojowego dwóch systemów ustrojowych.

Witam serdecznie przybyłych na nasz Zjazd drożych gości zagranicznych, reprezentujących bratnie partie komunistyczne i robotnicze, których obecność na tej sali jest widomym znakiem nierozłącznych więzów łączących naszą partię z międzynarodowym rewolucyjnym ruchem robotniczym walczącym na całym świecie o wyzwolenie narodów i człowieka, o wolność i socjalizm (oklaski).

Na Zjazd naszej partii patrzy dziś z utnocnia całą ludność polską. Ustalać będziemy na tym Zjeździe najlepsze drogi i środki, aby przewyższyć wszystkie niedociągnięcia dysproporcje, które hamują nasz marsz naprzód. Usuniemy je, aby móc iak najszybciej w maksymalnym stopniu podwyższyć stopy życiową najszerzszym mas. Nie wątpię, że pomoże nam w tym ostra krytyka i samokrytyka, niezawodny oręż w napaści siły i uderzający do walki partyjny, która chce czepać wrozy z Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Nie wątpię, że będziemy umieli wykraść z tym Zjeździe, że niezłomnie strzeżemy i strzec będziemy jednolitej naszej partii, która jest gwarantem naszego zwycięstwa i podstawą do wzrostu. Nie wątpię, że uczynimy wszystko, aby Polsce, dzwignie naszego budownictwa — sojuszu robotniczo-chłopski, przedwzrostu naszego państwa, przedwzrostu naszego państwa, przedwzrostu naszego państwa.

Nie ulega wątpliwości, że Zjazd nasz podsumuje osiągnięcia minionego okresu i zdecydowanie rozprawi się ze wszystkimi słabościami i opóźnieniami, wytyczy jasny program, działania i słuszny kierunek naszego dalszego marszu naprzód. Będzie to kierunek na dalszy wzrost siły naszej ojczyzny, na dalsze cementowanie jednolitej partii, na rozwinięcie siły produkcyjnych w celu maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludności pracy i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ogłasza za otwarty (Wszyscy wstają, Oklaski, Zebrani śpiewają „Międzynarodówkę”).

Na wniosek delegacji Warszawskiej, woj. stalinogrodzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego delegacji wybrał jednogłośnie Prezydium II Zjazdu PZPR w następującym składzie:

wszystkie członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu KC PZPR z Przewodniczącym KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele.

Do Prezydium wybrani zostali ponadto:

Franciszek Apryas — górnik — nadzorca kopalni „Wesola II”, pow. Pszczyna, woj. stalinogrodzkie; Franciszek Cioroch — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z gromady Tarnowa, pow. obornicki, woj. poznański; Adam Dolński — wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; Fran-

## Skład Prezydium II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Na wniosek delegacji Warszawskiej, woj. stalinogrodzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i poznańskiego delegacji wybrał jednogłośnie Prezydium II Zjazdu PZPR w następującym składzie:

wszystkie członkowie Biura Politycznego, zastępcy członków Biura Politycznego, członkowie Sekretariatu KC PZPR z Przewodniczącym KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele.

Do Prezydium wybrani zostali ponadto:

Franciszek Apryas — górnik — nadzorca kopalni „Wesola II”, pow. Pzczyna, woj. stalinogrodzkie; Franciszek Cioroch — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej z gromady Tarnowa, pow. obornicki, woj. poznański; Adam Dolński — wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; Fran-

czek Fiedler — członek Prezydium PAN; Tadeusz Gede — wiceprezes Rady Ministrów; Helena Jaworska — redaktor „Sztandaru Młodych”; Piotr Jaroszewicz — wiceprezes Rady Ministrów; Stefan Jedrychowski — wiceprezes Rady Ministrów; Leokadia Kusa — pierwszy sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Gonia-Prawa w Łodzi; Wiktor Kłosewicz — przewodniczący CRZZ; Leon Kruczyński — literat; Jan Kowarz — pierwszy sekretarz KW PZPR we Wrocławiu; Stanisław Lapot — kier. wydz. przemysłowego KC PZPR; Władysław Matwin — naczelny redaktor „Trybuny Ludu”; Zygmunt Muzielewicz — rektor Instytutu Nauk Społecznych; Jerzy Morawski — kier. wydz. propagand. i agitacji KC PZPR; Alicja Musiałowa — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet,

Roman Nowak — I sekretarz KW PZPR w Opolu; Józef Nagorzański — organizator partyjny KC PZPR w Hucie im. Lenina, woj. krakowskie; Józef Olszewski — I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie; Stanisław Pawlak — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR; Stanisław Piława — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP; Stefan Różga — przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie; Michalina Tatarakówna — I sekretarz KW PZPR w Łodzi; Paweł Wojaś — I sekretarz KW PZPR w Lublinie; Kazimierz Właszczyński — szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego; Stefan Żółkiewski — sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk; Kazimierz Żychliński — tokarz, przodownik pracy, racjonalizator, Zakłady Mechaniczne „Ursus” pod Warszawą.

## Lista delegatów zagranicznych zaproszonych do Prezydium

N. S. Chruszczow — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego; N. A. Michajłow — pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego; A. E. Korniełow — członek Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów USSR; N. I. Awchinnowicz — drugi sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi; Iwan Yung-chuan — przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin; Raymond Guyot — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji; Waclaw Kopecki — członek Prezydium Komunistycznej Partii Czechosłowacji; Ruggero Grieco — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Włoch; Willy Stopp — członek Biura Politycznego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności; Josif Kiszyniewski — sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej; George Mathews — zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii; Ernő Gerő — członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących; Dimiter Dinow — członek Ko-

mitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii; Willy Moho — członek Zarządu Głównego Komunistycznej Partii Niemiec; Almo Aaltonen — przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Finlandii; Knut Tell — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Szwecji; Mihal Prifti — zastępca członka Komitetu Centralnego Albanskiej Partii Pracy; Nikola Sandulow — członek Zarządu Związku Patriotów Jugosłowiańskich; Georges Van Den Boom — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii; Dugersiren — sekretarz Komitetu Centralnego Mongołskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej; Enrico Lister — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii; Johannes Hansen — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Danii; Just Lippe — sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii; Apostolos Grozos — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji; Erwin Zucker-Schilling — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii; Dominique Urbany — sekretarz Komunistycznej Partii Luksemburgu; Etienne Lenthion — członek Biura Politycznego

Partii Szwajcarskiej Partii Pracy; Maria Bernetti — zastępca sekretarza Komunistycznej Partii Triestu; przedstawiciel Komunistycznej Partii Argentyny; przedstawiciel Komunistycznej Partii Meksyku.

## Skład Sekretariatu II Zjazdu PZPR

Antonj Alster, Jerzy Albrecht, Konstanty Dąbrowski, Orest Dłuski, Władysław Kruczek, Józef Majchrzak, Kazimierz Mijał.

## Skład Komisji Mandatowej

Adam Dolński, Stefan Młaska, Tadeusz Daniszewski, Wacław Tilkow, Stefan Kallnowski, Feliks Baranowski, Ludwika Jankowska, Jan Klecha, Edward Glerk, Andrzej Werblan, Jan Trusz, Julian Tokarski, Stanisław Brodzinski, Grzegorz Wojciechowski, Maria Kamilska.

Ani na chwilę nie słabnie tempo pracy

# Towarzysze pracy delegatów na Zjazd dotrzymują danego słowa

Ani na chwilę nie słabnie tempo pracy przy warsztatach produkcyjnych czołowych robotników, którym powierzono szereg mandatów delegatów na II Zjazd PZPR. Ambicja ich towarzyszy pracy stała się dotrzymanie złożonego delegatom na Zjazd przyrzeczenia, że w czasie nieobecności delegatów na ich stanowiskach roboczych, dotychczasowa produkcja zostanie w pełni utrzymana.

Stefanie Wiecheć, czołowy czyszczyk w oddziale konfekcyjnym w Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Krakowie, na czas trwania obrad II Zjazdu Partii zobowiązał się zastąpić jej koleżanki: Anny Łakę i Jadwigę Świątko. Wypełniając złożone Stefanowi Wiecheć przyrzeczenie, sprawnie zorganizował pracę, kierując się jej wskazówkami. Już w pierwszym dniu nieobecności delegata na Zjazd, A. Łaka i J. Świątko wykonały zadania planu tak na stanowisku Stefania Wiecheć, jak i na swoim.

Wśród górników kopalni „Prezydent”, którzy dodatkowymi tonami węgla wydobywają w wariantach przedzjazdowych z II Zjazdu Partii, najlepsze wyniki uzyskał zespół chodźników delegata na Zjazd, przewodniczącego Jana Korbasia. Codziennie od chwili zaciągnięcia warty w Korbas wraz ze swym zespołem wydobywał co najmniej 1 ton węgla ponad normę. Z chwilą kiedy Korbas pojechał na Zjazd, na czele zespołu stanął jego długoletni współpracownik i uczeń Roman Pieka. Przyrzekł on Korbasowi, że podczas obrad II Zjazdu Partii zespół ani na wile nie osłabi tempa pracy w pierwszym dniu pracy i nieobecności Korbasia, że udowodni, że dotrzyma danego Korbasowi słowa. W dniu 10 kwietnia wraz z pozostałymi członkami zespołu, wykonując pracę w warsztacie, wykazując się w pracy w sposób, który udzielił mu przed odjazdem Korbas, przekroczył znacznie zadania przypadające całemu zespołowi, dając 21 ton węgla ponad normę.

W dniu Zjazdu w nowouruczonim oddziale w przededniu otwarcia II Zjazdu Partii w radośnym, oświetlonym nastroju młodsi robotnicy Zakładów im. 22 Lipca w Warszawie przejeżdżali walcami. Nowy obiekt jest jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu w polskim przemyśle ciężkim. Jasna, duża hala produkcyjna, w której wiszą emblematy organizacji młodzieżowych, dobrze spełnia warunki higieny i gwarantuje maksimum bezpieczeństwa pracy.

Oddanie do użytku tego obiektu na 42 dni przed zaplanowanym terminem jest wynikiem realizacji przedzjazdowego zobowiązania pracowników warsztatowych tych zakładów.

Młodzież nasza jest szczepioną, że może pracować w nowym, jasnym pomieszczeniu. Dziękujemy naszemu państwu i Partii za piękny dar zjazdowy. Będziemy starali się pracować tak, by nie zawieść pokładanego w nas zaufania i w imieniu młodzieży podziękowała dyrekcji zakładów za przekazany dział młodzieńca tow. Lewandowskiego.

Nowootwarty dział produkcji wafli jest jeszcze jednym dowodem troski naszego państwa o coraz lepsze warunki pracy, o nową pracę w Polsce Ludowej.

Rozp. BARBARA SZCZYGIŁA Zakłady im. 22 Lipca w Warszawie

Nawozy sztuczne ponad plan

Na rampie załadowczej Wrocławskiej Fabryki Superfosfatu bez przerwy trwa wydobywanie. Tempo pracy nie ustaje nawet w nocy.

Wyladująca ciężko naladowane samochody wozące dla wsi dolnośląskiej 141 robotników Fabryki Superfosfatu — ponadplanowo tony nawozów sztucznych.

Na wartych zjazdowych stanęła cała załoga Fabryki. W ciągu ledwie jednej nocy z 9 na 10 ton do głównego składu załoga przekazała 150 ton superfosfatu wyprodukowanego ponad plan.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAKCJA: Komitet. Nadruk RSW „Prasa”. ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Wąsławska 61. TELEFONY: centrala 6-55-71, 2, 3, 4, 5 Red. Naczelny 6-16-61, 2-ca Red. Naczelny 6-20-69, Sekretariat Redakcji 6-02-68, Dział Koresp. i Listów 6-07-62, Kier. Administracji 6-03-58, Red. naczelna centr. DSP 3-22-01, wewn. 101, 6-56-04. ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 6-07-11 i 6-43-81, wewn. 63. SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego”. PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch”, Oddział w Warszawie, Śrebrna 12.

6-B-12736

## Depesza Prezesa Rady Ministrów PRL Bolesława Bieruta do Prezesa Rady Ministrów NRD Otto Grotewohla

Do Towarzysza OTTO GROTEWOHLA Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Berlin

Z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu i narodu polskiego jak najbardziej serdeczne gratulacje.

Naród polski widzi w Waszej osobie ośrodkową braterskiej współpracy i przyjaźni między naszymi narodami.

Wysłki Wasze w kierunku zjednoczenia woli, pokój mitujących i demokratycznych Niemiec stanowią poważny wkład do sprawy zachowania i utrwalenia pokoju w Europie i korzystają z całkowitego poparcia wszystkich pokój mitujących ludzi.

Zwycięstwo, Towarzyszu Premierze, długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodu niemieckiego i sprawy pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUT Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

## Prezydent W. Pieck na występkach polskich artystów w Berlinie

Po trzytygodniowym pobyście w NRD powrócił do kraju polscy artyści operowi Maria Foltyn, Waclaw Domieniecki i Andrzej Hołsik.

Artyści nasi wystąpili kilkakrotnie w Operze Berlińskiej, wykonując główne role w „Halce”, w operach w Lipsku i Des-

sau („Tosca”) i w operze dresdeńskiej („Otello” i „Traviata”). Na pierwsze przedstawienie „Halki” z udziałem polskich artystów w Operze Berlińskiej przybył: prezydent NRD Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl i wicepremier Otto Nuschke.

## Gmina Pruszków przygotowała się do wiosennych siewów

(Kor. wł.) Przygotowania do akcji wiosennej - siewnej w gminie Pruszków powiatu łaskiego zostały już w zasadzie ukończone.

Wszystkie gospodarstwa, które zostały dostatecznie zaopatrzone w sprzęt i narzędzia rolnicze, chłopcy już w chwili obecnej nabywają potrzebne im lemiesz i „stopy” do plugów, oselki, wszelkiego rodzaju sruby, gwoździe, podkowki, smar. Brak natomiast drutu do trzopów.

W tutejszym GOM-ie akcja remontów maszyn została zakończona. Wremontowane wszystkie siewniki, które czekają na rozpoczęcie pracy. Brak jest natomiast części zamiennych do siewników. Sprawa wymaga natychmiastowej ingerencji ze strony ekspozytury POM w Łodzi, która mimo interwencji nie przysłała dotychczas zamówionych części zamiennych.

W bieżącym roku Prezydium GRN w Pruszkowie przydzieliło 141 małych i średniorolnym chłopom 21 tysięcy złotych pożyczki na zakup nawozów sztucznych, które są do nabycia we wszystkich gromadzkich sklepach GS-u. Dotychczas rozprawdano wśród chłopów 80 proc. pulli nawozów sztucznych przypadających na całą gminę. Najwięcej nabywają chłopcy superfosfatu, salety i soli potasowej, które na tych ziemiach dają najlepsze rezultaty.

Z chęcią chłopcy gminy Pruszków wymieniają „boże do siewu na ziarno kwalifikowane oraz nabywają nasiona wyki, peluski, konicyzny.

Prezydium GRN przy pomocy Komitetu Gminnego Partii i Zarządu Gminnego ZMP opracowało szczegółowy plan pomocy sąsiedzkiej. Na 60 gospodarstw kłoboczkowych w gminie dotychczas objęto planem pomocy sąsiedzkiej 21 małych rolnych gospodarstw.

J. KARASKOWSKI Łódź

## Załoga Wrocławskiej FUM dobrze wwiązuje się z szefostwa nad POM-em

Samochód przystrojony czerwonymi flagami i transparentami z cennym ładunkiem — nową wiatką obrabiarką „PR-300” o pojemności 10 ton, rano Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

Po niecałej godzinie jazdy samochód wjechał w bramę POM w Trzebnicy, na którym załoga WFUM sprawuje szefostwo.

Tak jak postanowiliśmy w naszym zobowiązaniu na cześć II Zjazdu Partii — przemówił młody inżynier z WFUM Miszał — wykonaliśmy dla was obrabiarkę z zaoszczędzonych materiałów.

Cieszymy się, że w dniu otwarcia II Zjazdu na was załoga może w ten sposób zaokomentować swoją wolę realizowania sojuszu robotniczo - chłopieckiego.

Robotnicy WFUM przekazali załozce POM-u jeszcze jeden uśmiech — biblioteczkę, składającą się z 230 książek zebranych przez fabryczne aktywistki Ligii Kobiet.

## W szkole przodowników pracy górnicy podnoszą swoje kwalifikacje

W ciągu miesiąca znacznie wzrosła wydajność pracy, a tym samym i zarobki górników — Ladusza Łapina, Stanisława Staniewskiego i Józefa Bucelaka — rebarczy z szóstego oddziału w kopalni „Victoria”. Znaczący wzrost ilości wydobywanego węgla i zwiększony zarobek tych trzech górników to nie wynik wzmożonego wysiłku fizycznego, lecz opanowania racjonalnych metod i organizacji pracy, dostrojonej do warunków geologicznych.

Właściwych metod pracy nauczył Łapina, Bucelaka i Staniewskiego czołowy rebarczyk kopalni „Victoria” Lucjan Bucelak, który przoduje w urabianiu węgla w stromych pokładach. Zawarli on z inspektorem szkolenia zawodowego w kopalni umowę, w której zobowiązał się, prowadząc tzw. szkołę przodowników pracy, przekazać w ciągu sześciu tygodni swym uczniom doświadczenia w kopalni i dziedzinie podstawowe doświadczenia.

Takich umów z przodującym górnikiem zawarł inspektor szkolenia zawodowego w kopalni „Victoria” już kilkadziesiąt. Dzięki czemu nauka w szkole przodowników pracy objęto 121 mniej kwalifikowanych górników. Są to nie tylko młodzi górnicy, którym w ogóle brak doświadczenia w pracy, ale również starsi rebarczy, którzy jednak nie we wszystkich warunkach geologicznych potrafią na leżyście urabiać węgiel.

## Pod znakiem niezłomnej jedności Partii Komunistycznej, rządu i narodu Kampania wyborcza do Rady Najwyższej ZSRR weszła w końcową fazę

MOSKWA. W ZSRR odbywają się nadal spotkania kandydatów do Rady Najwyższej z wyborcami. Na zgromadzeniach przedwyborczych przemówienia wygłosił — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii ZSRR — N. S. Chruszczow, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — N. M. Szwernek, sekretarz KC KPZR — N. N. Szatalin i M. A. Susłow.

Bohater Pracy Socjalistycznej, kandydat do Rady Najwyższej ZSRR — I. Waligóra z jenkijewskiego okręgu wyborczego (Zagłębie Donieckie) odbył spotkanie z wyborcami w Pałacu Kultury kopalni „Juny Komunar”. I. Waligóra, rebarczyk kopalni, jest inicjatorem nowej metody pracy, która na szerokiej skali stosowana jest obecnie w przemyśle węglowym. Jest on członkiem KC Komunistycznej Partii Ukrainy, a w Radzie Najwyższej ZSRR ostatniej kadencji piastował mandat deputowanego.

Przewodniczącym kolchozu U Kalpow, kandydat na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR, przemawiał do kolchoźników, pracowników ośrodka maszynowo - traktorowego i przedstawicieli inteligencji w osiedlu Lenin-Dzol (Kirgizonja). Kolchoz, którym kieruje, wybudował w ciągu ostatnich 2 lat elektrownię, świetlice, szkołę oraz wiele budynków gospodarskich i użył skal zbiory bawełny wynoszące po 35,7 kwintala z ha.

Wszystkie zgromadzenia przedwyborcze przeszły pod znakiem niezłomnej jedności Partii Komunistycznej, rządu radzieckiego i narodu.

## Narody Indochin zdecydowane są nadal walczyć o niezawisłość i demokrację

OSWADCZENIE ministra spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

PEKIN. Wietnamska Agencja Informacyjna ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Hoang Min Głama, w którym wyraża on protest przeciwko ingerencji amerykańskiej w wojnę w Indochinach. Oświadczenie stwierdza m. in.:

Kiedy bohaterские narody Wietnamu, Khmeru (Kambodży) i Patet-Lao udaremniły agresywny plan kolonizatorów francuskich, rząd USA rozpoczął w lutym 1954 r. jawnie kierować do Indochin swych lotników, którzy mają brać udział w eksterminacji narodów Wietnamu, Khmeru i Patet-Lao.

W związku z tym uważamy za konieczne w imieniu rządu i narodu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwrócić uwagę milijonów pokój narodów na poważne znaczenie, jakie ma decyzja rządu USA w sprawie wysłania lotników dla udziału w agresywnej wojnie indochińskiej.

Przytacza również, że fakt ten oznacza wzmożenie interwencji amerykańskiej w wojnę indochińską. Fakt ten dowodzi również, że rząd USA nie tylko dokonuje zamachu na niezawisłość i wolność narodów Wietnamu, Khmeru i Patet-Lao, lecz zmaga się również niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi w Azji i na całym świecie.

Naród Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwrócił uwagę milijonów pokój narodów na poważne znaczenie, jakie ma decyzja rządu USA w sprawie wysłania lotników dla udziału w agresywnej wojnie indochińskiej.

Przytacza również, że fakt ten oznacza wzmożenie interwencji amerykańskiej w wojnę indochińską. Fakt ten dowodzi również, że rząd USA nie tylko dokonuje zamachu na niezawisłość i wolność narodów Wietnamu, Khmeru i Patet-Lao, lecz zmaga się również niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi w Azji i na całym świecie.

Naród Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwrócił uwagę milijonów pokój narodów na poważne znaczenie, jakie ma decyzja rządu USA w sprawie wysłania lotników dla udziału w agresywnej wojnie indochińskiej.

Przytacza również, że fakt ten oznacza wzmożenie interwencji amerykańskiej w wojnę indochińską. Fakt ten dowodzi również, że rząd USA nie tylko dokonuje zamachu na niezawisłość i wolność narodów Wietnamu, Khmeru i Patet-Lao, lecz zmaga się również niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi w Azji i na całym świecie.

## Manewry dyplomacji USA przed konferencją genewską

LONDYN. Jak donosi z Seulu korespondent agencji Reuters, minister spraw zagranicznych w rządzie lissymantowskiem Del Bon Jon oświadczył, że Stan Zjednoczone zakomunikowały nieoficjalnie Korei południowej iż będzie mogła, jeśli zechce, „zbójkotować” każdą decyzję większości na konferencji genewskiej.

## Strajk 10 tys. górników sycylijskich

RZYM. 10 tysięcy górników sycylijskich ogłosiło 10 marca 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko zamknięciu przez przedsiębiorców małych kopalni, zwalnianiu robotników z pracy i obniżeniu płac.

## Starca w Teheranie podczas wyborów irańskiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Teheranu: Dnia 9 marca rozpoczęły się w Teheranie i jego okolicach wybory do Medżlisu (parlament irański).

Jak donosi prasa, 9 marca w wielu obwodach wyborczych Teheranu dowoło do startu młodzi „zwalczający się ugrupowania”. W jednym z obwodów wyborczych, gdzie głosowali w większości studenci, w wyniku startu zostały ranne 4 osoby. W pierwszej północy dnia 9 mar. policja aresztowała kilkanaście osób.

LONDYN. Według doniesień korespondenta agencji Reutersa z Teheranu, 10 marca dowoło do startu w centrum miasta, policy strzelali w powietrze, aby rozprędzić demonstrantów, którzy walczyli o głosowanie w Pałacu Medżlisu, który stoi na czele „frontu narodowego”.

## Pierwsze zobowiązanie

Dwa tygodnie temu Anatol Woroninew przyjechał z Ukrainy do Kazachstanu, aby wraz ze swymi towarzyszami i ochotnikami wziąć udział w zagospodarowaniu nowych ziem Pracownicy Magnajskiej Stacji Maszynowo - Traktorowej, do której skierowano Anatola — serdecznie powitali ochotników. Na ich wspólny, ofiarny trud czekała 43 tys. hektarów nie uprawianej dotąd ziemi.

Komsomolcy i ochotnicy z radością przyjmują doświadczenia od starych pracowników Magnajskiej MTS. „Niemato jest tu mechanizatorów, którzy prowadzą traktory od 20 lat — ośle Anatol. Od takich ludzi jest się czego nauczyć”.

# Na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Fragment sali obrad.

# Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

## Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta



TOWARZYSZE!

Od pierwszego Zjazdu naszej partii upłynęło pięć lat. Był to okres niezwykle doniosły i twórczy w dziejach naszego narodu.

Kongres Zjednoczeniowy Partii w grudniu 1948 r. był jednym z największych wydarzeń w historii polskiego ruchu robotniczego. Pamiętamy z jaką radością powitała olbrzymia większość naszego narodu zjednoczenie partii robotniczych. Pamiętamy, jak potężnym zrywem „Czynu Kongresowego” uczciła ten fakt cała klasa robotnicza, jak przyjaźnie powitała zjednoczenie milionowej masy chłopstwa pracującego i produkującego warstwy inteligencji polskiej. Podstawowe masy biednego i średniozamożnego chłopstwa zrozumiały, że zjednoczenie ruchu robotniczego umocni i pogłębi sojusz robotniczo-chłopski — ostoję władzy ludowej.

Z nienawścią natomiast ustosunkowali się do PZPR wrogowie ludu. Przepowiadali, że zjednoczenie partii robotniczych

nie może być trwałe. Liczyli na to, że uda się im — tak jak dawniej — rozszepać od wewnątrz ruch robotniczy przy pomocy zamaskowanych agentów i dywersji ideologicznych. Liczyli na rozdźwięki i tarcia między klasą robotniczą a chłopstwem. Te przewidywania i nadzieje reakcji życie obróciło w niwec. W ciągu minionych 5-ciu lat Polska Zjednoczona Partia Robotnicza umacniała się ideologicznie i organizacyjnie, włączyła się coraz mocniej z masami pracującymi, stawała się wyrazieliwą ich potrzeb i uczuć, ugruntowała swój autorytet w społeczeństwie jako produkująca siła narodu i stanowi dziś tak zwarte, jednolite, mocne, cieszące się powszechnym uznaniem najsilniejszą mas kierowniczą polityczną, jakiegdyś nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

W ciągu tego 5-lecia wzrósł liczebny nasz klasa robotniczej w nieporównywalnie szybkim. W roku 1948 ogólna liczba pracowników zatrudnionych poza rolni-

ctwem wynosiła 3.534.000, obecnie liczba ta wynosi już około 6 milionów, gdy przed wojną (1938) — wynosiła 2.730.000. Klasa robotnicza wzrasta nie tylko liczebnie. Podnosi ona również swoje kwalifikacje fachowe, swoją wiedzę techniczną, poprawia swe warunki życia, podnosi swój poziom kulturalny, pogłębia swą świadomość, swą bojowość i siłę oddziaływania na cały naród.

Umocniły się wbrew wrogim podszeptom i kulackim knoowaniom nierozdzielne więzy między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym. Dalsze umacnianie tej więzi i braterstwa ludu pracującego miast i wsi jest dziś sprawą najważniejszą.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej, jej szybki wzrost w nowych warunkach budownictwa socjalistycznego, jej przodująca i kierownicza rola w przeobrażeniach rewolucyjnych, jakie Polska Ludowa przeżywa od chwili wyzwolenia — wywierają potężny wpływ na całokształt stosunków społecznych w naszym kraju. Jedność partii klasy robotniczej, jej zwartość ideologiczna i organizacyjna oraz program, porwany do czynu milionowej masy — są podstawowymi warunkami siły i dynamiki rewolucyjnej społeczeństwa w przełomowym okresie jego rozwoju historycznego. A w taki właśnie okres przężnego wzrostu i szybkiego rozwoju weszły narody, uwolnione z jarzma kapitalizmu — a wśród nich nasz naród polski.

Gdzie tkwi źródło tych wielkich przeobrażeń?

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna rozbiła system kapitalistycznego wyzysku i tyranii na olbrzymich obszarach naszego globu, wyzwoliła po raz pierwszy w dziejach świata ucieszone narody z wielowiekowego pohańbienia i niewoli. Zwycięstwo socjalizmu w ZSRR odsłania całej ludzkości jasną, promienną drogę w przyszłość. Dalo ono początek nowej epoce całkowitego wyzwolenia mas pracujących i przywrócenia człowiekowi jego godności moralnej i pełnych możliwości twórczych.

Polska Ludowa — tak jak wszystkie kraje demokracji ludowej — wyzwolona została z jarzma kapitalistycznego dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszystym hitlerowskim. Zwycięstwo to miało olbrzymie światowo-historyczne znaczenie. Wzrosło ono na gruncie osiągniętej Wielkiej Rewolucji Październikowej i stało się zarazem sprawdzianem wyższości ustroju socjalistycznego nad systemem imperialistycznym. Narodom, wyzwolonym przez Armię Radziecką, stworzyło ono możliwość rozpoczęcia nowego wielkiego okresu swych dzieł, zbudowania nowego ustroju sprawiedliwej społecznej, przygotowania nieodzownych warunków do budowy socjalizmu.

niętu chłopskiemu na Ziemiach Odzyskanych, coraz jaskrawsze obnażanie się antypolskiego oblicza imperialistów angielskich — wszystko to w warunkach hegemonii klasy robotniczej i ogromnej roli naszej partii ułatwiało szybsze przetrwanie naszej władzy ludowej w dyktaturze proletariatu.

Szczegółowa analiza charakteru, specyficznych cech i splotów, jakie cechowały rozwój naszej rewolucji ludowej, jest ważnym zadaniem pracowników naszego frontu ideologicznego. Wymaga to bardzo wnikliwej analizy układu sił zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej, analizy konkretnej sytuacji, w jakiej dojrzały u nas podstawowe przesłanki, dźwignie walki i przemian rewolucyjnych. Dla każdego jest jasne, jak olbrzymie znaczenie dla wszystkich narodów, podbitych przez nieliterizm, miał przebieg drugiej wojny światowej, jej szczególnie charakter oraz układ sił w końcowym etapie wojny, wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej i druzgocące klęski olbrzymiej militarystycznej maszyny hitlerowskiej najeźdźcy. Bez dokładnej analizy walki i stosunków klasowych okresu międzywojennego, bez bliższej oceny walki narodowo-wyzwoleńczej i klasowej okresu okupacji hitlerowskiej — nie podobna wyjaśnić w pełni i zrozumieć genezy, istoty i charakteru rewolucji ludowej w Polsce.

Zagadnienie władzy państwowej — jak uczył Lenin — jest najbardziej istotnym i głównym problemem rewolucji. Rozwiązanie tego głównego, podstawowego zagadnienia ułatwił polskim masom pracującym fakt wyzwolenia Polski przez zwycięskie siły państwa proletariackiego. Ten historyczny i najdonioślejszy dla naszego umęczonego przez hitlerowskich zbrodniarzy narodu fakt, stał się również najpotężniejszą dźwignią naszego wyzwolenia, odrodzenia i szybkiej odbudowy we zgliszcz i ruin dzięki braterskiej pomocy państwa radzieckiego. Nie wolno o tym ani na chwilę zapominać przy wszelkiej analizie naszych przeobrażeń, naszego rozwoju, naszych przemian rewolucyjnych w ciągu minionego dziesięciolecia.

Złokowanym na platformie antyradzieckiej i kontrewolucyjnej ugrupowaniu burżuazyjnym w końcowym stadium wojny Polska Partia Robotnicza przeciwstawiła hasło demokratycznego frontu narodowego. Formą organizacyjną i podstawą polityczno-ideową tego frontu była Krajowa Rada Narodowa, powstała z inicjatywy PPR na przełomie 1943/44 roku. KRN wysunęła program wzmożenia walki narodowo-wyzwoleńczej z okupantem hitlerowskim w oparciu o pomoc i siły walczących narodów radzieckich. Deklaracja programowa KRN wzięła jak najściślej walkę o wyzwolenie narodu z walką o wyzwolenie społeczne, tworząc w tym celu organizacyjne podstawy szerokiego frontu patriotycznych sił ludowych w postaci podziemnych rad narodowych. Naczelnymi hasłami programu KRN były: wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich, walka o władzę dla ludu, o ziemię dla chłopów, o podstawowe prawa demokratyczne. Był to program odpowiadający zadaniom rewolucji ludowo-demokratycznej, program, który pozwalał w ówczesnych warunkach skupić pod wspólnym sztandarem wszystkie siły ludowe: robotników, chłopów, różnorodne warstwy półproletariackie i drobniomieszczańskie, zmobilizowane, zepchnięte w nędzę przez okupanta hitlerowskiego.

Jakkolwiek mieszkanie trudne było organizowanie tego demokratycznego frontu narodowego dla walki z najeźdźcą w warunkach panującego w tym czasie terroru — front taki powstał wszędzie, we wszystkich zakątkach kraju. Tworzyły się coraz nowe organizacje PPR, powstawała sieć podziemnych rad narodowych, jako przyszłych ogniw terenowych władzy ludowej, rosły oddziały partyzanckie podziemnej Armii Ludowej. O zasięgu i pozycji tego ruchu świadczą takie starcia oddziałów Armii Ludowej z okupantem, jak bitwa w lasach lipskich, bitwa pod Rzeczą, bitwa pod Gruszką i wiele innych, w których ze strony okupanta musieli brać udział całe dwuzbrojne wraz z czołgami i samolotami.

Markszizm-leninizm uczy, że w kierownictwie ruchem rewolucyjnym decydująca jest rola partii robotniczej. Klasa robotnicza jest jedyną do końca konsekwentną siłą rewolucyjną, toteż jej hegemonia w walkach społecznych zabezpiecza nieugiętą postawę i ostateczne zwycięstwo. Tylko partia robotnicza, kierująca się przodującą teorią rewolucyjną, zdolna jest uruchomić w rewolucji ludowej wszystkie jej siły napędowe, pogłębić nurt rewolucji.

Polska klasa robotnicza w okresie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne miała taką partię. Była nią Polska Partia Robotnicza, z którą współdziałały po powstaniu Krajowej Rady Narodowej lewicowe i opozycyjne odłamy RPPS, Stronnictwa Ludowego i innych ugrupowań demokratycznych. Mimo ciężkich warunków głębokiej, podwójnej konspiracji — wobec okupanta i wobec reakcyjnego faszystowskiego podziemia — Polska Partia Robotnicza była w tym czasie wielką, liczącą dziesiątki tysięcy członków organizacją — jedyną w tym czasie masową partią polityczną.

Komuniści polscy, znajdujący się w okresie wojny na uchodźstwie w ZSRR, organizowali w tymże czasie Związek Patriotów Polskich, który skupił wietliwskie rzesze Polaków — uchodźców przebywających w ZSRR, uzyskał pomoc Rządu Radzieckiego w uzbrojeniu i ekwipunku i zorganizował pierwsze dwuzbrojne Wojsko Polskie, które u boku Armii Radzieckiej wzięło udział w wyzwoleniu ziem polskich.

W ten sposób pod przewodnictwem PPR w kraju i Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR powstały zorganizowane siły, które stanęły na czele polskich mas pracujących w rewolucji ludowej, w walce o władzę ludową, w walce o głębokie przeobrażenia demokratyczne. Z

chwilą gdy Armia Radziecka rozpoczęła wypędzanie najeźdźcy hitlerowskiego z ziem polskich — organa rewolucyjne polskich robotników i chłopów pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej przejmowały władzę w kraju. Krajowa Rada Narodowa wyłoniła 22 lipca 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego jako pierwszy rząd ludowy w wyzwolonej Ojczyźnie.

W skład PKWN — pierwszego rządu władzy ludowej — weszli na równi z przedstawicielami PPR i reprezentantami różnorodnych ugrupowań demokratycznych.

„Konsekwentnym bojownikiem o demokrację — pisał Lenin — może być tylko proletariatu. Zwycięskim bojownikiem o demokrację może stać się on tylko pod warunkiem, że do jego walki rewolucyjnej przyłączy się masa chłopów”.

A więc drugim czynnikiem decydującym o przebiegu i rozwoju rewolucji ludowo-demokratycznej jest to, w jakim stopniu partia robotnicza potrafi ogarnąć swym wpływem i poprowadzić za sobą w ramach sojuszu mas chłopów. Od siły i głębokości sojuszu robotniczo-chłopskiego, od tempa wzmacniania się zwartości tego sojuszu i kształtowania się jego treści klasowej zależy również tempo przetrwania rewolucji ludowo-demokratycznej w socjalistycznej.

Polska Partia Robotnicza doceniała w pełni wielką, decydującą wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jako pierwsze i najważniejsze zadanie władzy ludowej PPR wysunęła reformę rolną, nadając podziałowi ziemi obszarnej między chłopów charakter oddolnego ruchu masowego. W ten sposób już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu podstawowe zadanie rewolucji ludowo-demokratycznej — wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi biedocie chłopskiej, robotnikom rolnym i częściowo średniozamożnym chłopom — zostało dokonane. Reforma rolna i likwidacja przeżytków feudalno-pańszczyźnianych zaliczane są przez marksizm do zadań charakter burżuazyjno-demokratycznej. Ale zadanie to w Polsce mogła rozwiązać i rozwiązała władza ludowa pod przewodnictwem klasy robotniczej — wbrew i przeciwko burżuazji, sprzymierzonej i zróżnianej z obszarnictwem, wbrew i przeciwko mikolajczykowskiemu PSL, wbrew i przeciwko zdradzieckiej agencji wuerenowskiej.

Reforma rolna nie była jednak jedynym zadaniem rządu rewolucyjnego w pierwszym etapie rewolucji ludowej. Wielką i doniosłą decyzją władzy ludowej było zapewnienie ludowi pracującemu wszystkich praw i zdobyci demokratycznych oraz przekreślenie przez KRN, spełniająca funkcje tymczasowego parlamentu w Polsce Ludowej, zniemawionej konstytucji faszystowskiej z roku 1935.

Tylko władza ludowa mogła przekreślić raz na zawsze złowrogą politykę ucisku i grabieży polskiej magnaterii wobec bratnich narodów ukraińskiego i białoruskiego — i zbudować nasze życie państwowe i narodowe na niezłomnej podstawie ścisłej przyjaźni i braterstwa między wołnym i niepodległym narodem polskim, a wołnymi i niepodległymi narodami Ukrainy i Białorusi.

Polityka ucisku i grabieży innych narodów widła i wieść musiała do zaprzeczenia interesów niepodległości Polski imperializmowi niemieckiemu, hitlerowskiej Rzeszy, w której burżuazja polska szukała poparcia i pomocy przeciw wyzwoleńczej walce ludu polskiego i bratnich narodów Ukrainy i Białorusi.

Szczególnym i bardzo doniosłym w Polsce zadaniem władzy ludowej już w pierwszym okresie po wyzwoleniu było zadanie opuszczenia i wyludnienia przez najeźdźców hitlerowskich Ziemi Odzyskanych nad Odrą, Nysą i Baltykiem. Państwo ludowe podjęło na Ziemiach Odzyskanych już od pierwszej chwili trudne organizacyjno-gospodarcze zadanie przywrócenia niemał od nowa na tych terenach życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach. Było to wielkie, historyczne, niezwykle trudne zadanie w ówczesnych warunkach zniszczeń i ruiny wojennej. Trzeba było nie tylko dopomóc w przesiedleniu milionów ludzi — w przeważającej liczbie chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych — ale zaopatrzyć ich w najniezbędniejszy inwentarz żywy i sprzątnąć, aby umożliwić im zagospodarowanie. Trzeba było zorganizować na niezagospodarowanych gruntach państwowe gospodarstwa rolne, uruchomić porzucone i zdewastowane zakłady przemysłowe, zorganizować transport, komunikację, wzmocnić siły bezpieczeństwa, realizację reformy rolnej przez wywłaszczenie obszarników, organizację życia społeczno-gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych na nowych podstawach, kierowanie wielką akcją odbudowy całego kraju, utrwalanie przemian ogólnodemokratycznych, wprowadzanie przez władzę ludową.

Jednakże należy podkreślić, że już w pierwszym okresie wyzwolenia władza ludowa w naszych warunkach musiała podejmować w szerokim zakresie zadania organizacyjno-gospodarcze, wychodzące poza normalne ramy przeobrażeń ogólnodemokratycznych. Już od pierwszych dni wyzwolenia państwo ludowe przejmowało w swe ręce wielkie i średnie zakłady przemysłowe, którymi z reguły zarządzał przedtem bądź sam okupant hitlerowski, bądź ściśle z nim związane i działające pod jego bezpośrednim patronatem jawne kolaboranckie grupy kapitalistów. To samo dotyczyło transportu, komunikacji, banków — praktycznie wszystkich kluczowych dziedzin gospodarki. Było to i taktyczne przejmowanie przez masy pracujące i ich państwo metodą rewolucyjną decydujących ogniw gospodarki społecznej, nacjonalizacja wyprzedzająca znacznie decyzje ustawodawcze i prawne.

przepiękny Pałac Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina zdobi dziś stolicę Polski Ludowej.

Najważniejszą zdobyczą, głównym narzędziem polskiej rewolucji ludowej jest nowe państwo — państwo demokracji ludowej.

Etapy rozwojowe i funkcje naszego państwa ludowego odpowiadały w zasadzie charakterowi naszych zadań i przeobrażeń rewolucyjnych. Należy jednak wziąć pod uwagę pewne szczególne i nader istotne cechy w kształtowaniu się państwa ludowego w Polsce: 1) było to państwo zorganizowane całkowicie od nowa przez rewolucyjne siły ludowe na gruzach zburzonego przez Armię Radziecką aparatu przemocy okupanta hitlerowskiego; 2) trzonem nowego aparatu władzy ludowej były kadry związane ideologicznie i organizacyjnie z PPR, co nadawało temu aparatowi wyraźny proletariacki charakter. Te szczególne cechy państwowego aparatu władzy ludowej miały ważne znaczenie, ponieważ umożliwiały konsekwentne wykonanie przez państwo ludowe zadań sprzyjających procesom przetrwania rewolucji ludowej w Polsce w jej wyższym etapie — socjalistycznym.

Już od pierwszej chwili sformowania się władzy ludowej w Polsce nowy aparat państwa musiał toczyć ostrą walkę z bandami podziemnymi, z kontrewolucją burżuazyjno-obszarniczą, która — popierana od wewnątrz przez imperialistów — w sposób zorganizowany oczekiwała odpowiedniego momentu, aby przechwycić władzę w państwie w interesie klas pasywnych.

Wszyscy oni stawiali w tym okresie stawkę na Mikolajczyka — rzekomego „przywódcę chłopów”, a faktycznego agenta anglo-amerykańskiego, przysłałego do kraju wraz z dobraną kłirką takich samych zdrajców i agentów w celu obalenia władzy ludowej przy pomocy szerokiej antyludowej akcji politycznej i równoczesnego ataku band zbrojnych. Spisek ten spał na panewce. Polityka Mikolajczyka szła po linii rozdzielenia robotników i chłopów, rozbięcia sojuszu robotniczo-chłopskiego — jako głównej przeszkody w przywróceniu władzy kapitalistom i obszarnikom. Ale idea sojuszu robotniczo-chłopskiego głęboko dotarła do świadomości milionów chłopów, którzy nie dali się zwieść obłudnym wywodom i oszukańczym hasłom „demokracji”, „czystego” zachodnio-europejskiego typu itp. A gdy władzy ludowej udało się wytknąć niektóre ogniska imperialistycznej roboty szpiegowsko-dywersyjnej w Polsce — Mikolajczyk, potwierdzając dobitnie przysłowie: „na złodzieja czapka gore”, czym przedjął ucieki z kraju w przekonaniu, że władze bezpieczeństwa są na tropie jego zdradzieckiego spisku przeciwko Polsce Ludowej.

Główny ciężar walki z kontrewolucją antyludową, z bandami podziemnymi i różnorodnymi próbami reakcji obalenia władzy ludowej spadał na zahartowany w walce z okupantem, najofiarniejszy, najbardziej oddany klasie robotniczej i ludowi pracującemu aktywni party robotniczej. Nie powinniśmy zapominać, że w walce tej oddało życie wiele tysięcy najlepszych synów robotniczych i chłopskich, że jej ofiarą padli ludzie, będący dumą klasy robotniczej, jak Karol Świerczewski — bohater naszego Wojska Ludowego i sławnych walk w Hiszpanii.

Winnimy jednak nie zapominać i o tym, że najtrudniejsze zadanie rewolucji ludowej — zburzenie państwowego aparatu władzy imperialistycznej i faszystowskiego ucisku — wykonała Armia Wyzwoleńcza państwa proletariackiego w toku działań wojennych. Kontrewolucji burżuazyjno-obszarniczej nie udało się podważyć władzy ludowej. Na straży zdobyczy naszego ludu stoi cały obóz postępu i socjalizmu, zaś aparat naszego państwa ludowego wykazał od pierwszej chwili doświadczenie, ofiarnictwo i hartu, aby rozbić wszelkie zakusy i ataki wrogów ludu.

Procesy przetrwania funkcji naszego państwa demokracji ludowej do funkcji i zadań dyktatury proletariatu — były, rzecz jasna, nierozdzielnie związane z etapami rozwojowymi naszych społeczno-ekonomicznych przemian rewolucyjnych i były im podporządkowane.

W pierwszym etapie rewolucji ludowej głównym zadaniem państwa było wnieście największego wkładu do zwycięskiego zakończenia wojny narodowo-wyzwoleńczej, zabezpieczenie maksymalnej pomocy dla walczącej armii, złamanie oporu klas pasywnych i ich antyludowych band zbrojnych, realizacja reformy rolnej przez wywłaszczenie obszarników, organizację życia społeczno-gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych na nowych podstawach, kierowanie wielką akcją odbudowy całego kraju, utrwalanie przemian ogólnodemokratycznych, wprowadzanie przez władzę ludową.

Jednakże należy podkreślić, że już w pierwszym okresie wyzwolenia władza ludowa w naszych warunkach musiała podejmować w szerokim zakresie zadania organizacyjno-gospodarcze, wychodzące poza normalne ramy przeobrażeń ogólnodemokratycznych. Już od pierwszych dni wyzwolenia państwo ludowe przejmowało w swe ręce wielkie i średnie zakłady przemysłowe, którymi z reguły zarządzał przedtem bądź sam okupant hitlerowski, bądź ściśle z nim związane i działające pod jego bezpośrednim patronatem jawne kolaboranckie grupy kapitalistów. To samo dotyczyło transportu, komunikacji, banków — praktycznie wszystkich kluczowych dziedzin gospodarki. Było to i taktyczne przejmowanie przez masy pracujące i ich państwo metodą rewolucyjną decydujących ogniw gospodarki społecznej, nacjonalizacja wyprzedzająca znacznie decyzje ustawodawcze i prawne.

## O charakterze naszej rewolucji ludowej

Drugi Zjazd naszej partii zbiera się w okresie, gdy zbliża się już dziesiąta rocznica wyzwolenia Polski Ludowej.

Było to dziesięciolecie największych przeobrażeń społecznych, jakie naród polski przeżywał w ciągu swej tysiącletniej historii. Był to okres coraz bardziej pogłębiającej się polskiej rewolucji ludowej. Jak określić charakter społeczny tej rewolucji, jej poszczególne stadia rozwojowe, jej cele i zadania polityczno-gospodarcze na kolejnych etapach przemian? Nauka marksizmu i leninizmu daje jasną odpowiedź na te zagadnienia.

Dziś jest już oczywiste dla każdego socjalistyczny charakter dokonanych u nas przemian polityczno-gospodarczych. Jednakże przebieg procesów społecznych, które umożliwiły realizowanie zadań budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju, był bardzo złożony.

Decydujący wpływ na przebieg tych procesów wywarł szybki i niestanny wzrost klasy robotniczej i pogłębiająca się jej rola polityczna. Umocniła się bowiem sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, którego warunki życia zmieniły się gruntownie z chwilą likwidacji obszarnictwa, wysysającego w ciągu wieków z polskiej wsi pracującej wszystkie soki żywotne.

Jakkolwiek więc program budowy podstaw socjalizmu został z całą jasnością sprecyzowany dopiero na Kongresie Zjednoczeniowym naszej partii 5 lat temu, procesy przeobrażeń przygotowywujących tę budowę kształtowały się i dojrzały znacznie wcześniej — niemal od pierwszych dni naszego wyzwolenia.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ostateczne zlikwidowanie rozłamu w polskim ruchu robotniczym i trwałe scalenie jego szeregów w oparciu o jedyną rewolucyjną ideologię marksistowsko-leninowską — stworzyło nieodzowną i niewzruszoną rekinę zwycięskiego marszu naprzód po drodze budownictwa socjalistycznego, ponosiło na wyższy szczebel sojusz robotniczo-chłopski, wzbogacając go perspektywą socjalistycznej przebudowy wsi jako drogi do trwałego wzrostu dobrobytu ludu pracy w mieście i na wsi.

Nasze przeobrażenia rewolucyjne można i należy podzielić pod względem ich charakteru społeczno-politycznego na dwa główne etapy: etap przeobrażeń rewolucyjno-demokratycznych i etap przeobrażeń typu socjalistycznego. Nie należy, oczywiście, czynić tego podziału mechanicznie. Procesy i przemiany rewolucyjne trwają u nas nieprzerwanie od chwili wyzwolenia. Przerastanie tych procesów z jednej fazy w drugą — z rewolucji typu demokratycznego — ludowego w rewolucji typu socjalistycznego, stanowiło cały okres, elementy przeobrażeń demokratycznych i socjalistycznych przepływały się, wiązały ze sobą, oddziaływały na siebie wzajemnie niemal od pierwszej

chwili ukształtowania się i działania władzy ludowej.

Warto tu przypomnieć leninowską naukę o przetrastaniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Lenin uprzedzał, że nie są one oddzielone od siebie murem chińskim i że „tylko w walce a decyduje” o posuwnięciu się naprzód.

W broszurze napisanej w październiku 1918 roku pod tytułem „Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky” Lenin pisał: „Usiłować wzniesić sztuczny mur chiński pomiędzy tą a tamą rewolucją, oddzielić je wzajemnie od siebie czyni innym, prócz stopnia przygotowania proletariatu i stopnia jego zespolenia z biedotą wiejską — to największe wypaczenie marksizmu, zwulgarowanie, zastąpienie go przez liberalizm”.

Żaś w artykule napisanym w 3 lata później z okazji 4-ej rocznicy Rewolucji Październikowej (14. X. 1921) Lenin piewnotw opartuniściwch przywódców socjaldemokracji zachodnio-europejskiej za to, że

„nie potrafili zrozumieć t a k i e g o wzajemnego stosunku między rewolucją burżuazyjno-demokratyczną a proletariacko-socjalistyczną. Pierwsza przetrasta w drugą. Druga mimochodem rozwiązuje zagadnienia pierwszej. Druga utrwała dzielę pierwszej. Walka i tylko walka rozstrzyga, w jakiej mierze udaje się drugiej wyjść poza ramy pierwszej”.

(Dziela Wybrane t. 2, str. 885).

Przebieg naszej rewolucji w ciągu pierwszych czterech lat potwierdził całkowicie te leninowskie tezę.

W pierwszym okresie działań władzy ludowej górowały zadania wyzwolenia całości kraju spod okupacji hitlerowskiej i rewolucja agrarna. Reforma rolna, wywłaszczenie obszarników i przeobrażenia demokratyczne dokonywane niezwłocznie, w miarę wyzwalania kraju od okupantów — odegrały olbrzymią rolę w procesie odrwania chłopstwa pracującego od burżuazji i jej partii, w procesie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i władzy ludowej.

Lenin uczył, że samo tylko zdobycie władzy nie wystarczy dla całkowitego i ostatecznego zwycięstwa proletariatu, konieczne jest jeszcze aby zdobył on i przeciagnał na swą stronę większość ludu pracującego wysyskiwanego i oszukiwanego przez burżuazję. Odrwać od burżuazji i drobniomieszczańskich ugodowców masy, idące za nimi, proletariatu może „przy pomocy rewolucyjnego zaspokojenia ich najbardziej żywotnych potrzeb kosztem wywłaszczenia obszarników i burżuazji” (t. 30, str. 241). Jeszcze w roku 1905 Lenin pisał: „...nie tylko radykalne przeobrażenia w stosunkach agrarnych, lecz i wszystkie ogólne i stałe interesy chłopstwa przywiązują je do rewolucji”... Wskazując na decydującą rolę sojuszu robotniczo-chłop-

skiego w rewolucji l u d o w e j (określenie użyte przez Lenina — p. „Dwie taktyki” — Dziela Wybrane t. 1, str. 629) Lenin mówił: „...w rzeczywistości dopiero wtedy zacznie się prawdziwy rozmach rewolucji...kiedy...jako czynny rewolucjonista wystąpi masa chłopska obok proletariatu” (jak wyżej, str. 621).

Dojrzwawanie procesów i przemian, umożliwiających przejście do budownictwa socjalistycznego może nastąpić dopiero w warunkach głębokiej i rewolucyjnej demokratyzacji stosunków społecznych, które zabezpieczą tylko władza robotników i chłopów. Lenin stwierdzał: „...nie ma i być nie może w obecnym czasie innego środka, by przybliżyć socjalizm, jak tylko zupełna wolność polityczna, jak republika demokratyczna, jak rewolucyjno-demokratyczna dyktatura proletariatu i chłopstwa”.

Dlaczego? Dlatego przede wszystkim, że budownictwo socjalizmu jest nie do pomyslenia bez rozbudzenia potężnej inicjatywy (twórczej) milionów budowniczych nowego ustroju społecznego, bez rewolucyjnej aktywności mas. Jakże pięknie formułował to Lenin: „Rewolucje — to lokomotywy historii — mówił Marks. Rewolucje — to święto uciskanych i wyzyskiwanych. Nigdy masy ludowe nie są zdolne występować tak aktywnie jako twórcy nowych stosunków społecznych, jak podczas rewolucji. W takich czasach lud zdolny jest tworzyć cuda, z punktu widzenia wąskiej, mieszczańskiej miarki wolnolukowego postępu”.

Generalną linią leninowskiej taktyki było: „Na czele całego ludu, a zwłaszcza chłopstwa — o zupełną wolność, o konsekwentny przewrót demokratyczny, o republikę! Na czele wszystkich pracujących i wyzyskiwanych — o socjalizm!”

Taką właśnie drogą, potwierdzoną i skonkretyzowaną dzięki historycznym doświadczeniom zwycięskiego stalinowskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, rozwijała się rewolucja ludowa we wszystkich krajach demokracji ludowej — w ich łebzie i w Polsce.

A więc ogólne warunki społeczno-gospodarcze i polityczne, które umożliwiły i przygotowały przejście do wyższego etapu naszych przeobrażeń rewolucyjnych dojrzały już wcześniej w miarę umacniania i utrwalania się w Polsce władzy ludowej, w miarę wzrostu siły i autorytetu klasy robotniczej, w miarę pogłębiania się jej roli kierowniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim będącym podstawą wszystkich zwycięstw i osiągnięć władzy ludowej.

Właśnie szczególne cechy przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce już w pierwszym etapie, jak tworzenie wezwojących ogniw nowego aparatu państwowego na gruzach starego, rewolucyjny, oddolny charakter przejmowania zakładów przemysłowych przez załogi robotnicze pod zarządem państwowym, umocnienie więzi między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym — dzięki reformie rolnej i masowemu osad-



# Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

## Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bierutę

(Dalszy ciąg ze str. 4)

Podjęliśmy kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin i krajów bezpośrednio zainteresowanych w celu pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i przywrócenia pokoju w Indochinach. Berlin był więc krokiem naprzód w kierunku odprężenia sytuacji międzynarodowej. Na konferencji berlińskiej ujawnione zostały dokładne rozbieżności między stanowiskami stron. Odpowiadając na nieodpartą krytykę ministra Molotowa ministrowie Eden i Bidault przyznali, że ich plan tzw. „wolnych wyborów” zawiera element „ryzyka”, tj. powrotu do władzy w Niemczech sił militarystycznych i neohitlerowskich. Oznacza to stanowisko jest zarówno dla Polski jak i dla innych narodów w Europie nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest dla nas „ryzyko”, gdy chodzi o najistotniejszą sprawę naszego bezpieczeństwa. ZSRR wystąpił w Berlinie jako jedyna konsekwentna siła broniąca bezpieczeństwa Europy. ZSRR walczył o to, aby nie dopuścić do wskrzeszenia sił militarystycznych niemieckich, które tyle cierpienia zadały narodowi polskiemu. Ostatnia decyzja władz bolskich o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej winna być ostrzeżeniem dla wszystkich narodów, broniących pokoju.

Propozycje radzieckie w Berlinie otwierają całkiem nowe horyzonty dla walki o bezpieczeństwo Europy. Historia lat międzywojennych wykazała, że wszelkie dzielenie Europy na grupy państw prowadzi do konfliktu, wykazała słusność tezy radzieckiej o konieczności ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, obejmującego wszystkie państwa Europy. Jej lekcji historii nie mogą zlekceważyć żadne rządy rzeczywiście pragnące pokoju. Nie zlekceważą jej — nawet wbrew swym rządom — masy pracujące tych krajów.

Propozycje radzieckie, wyrażone w projekcie „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie” są proste i jasne, przepełnione wyjątkowo troską o zabezpieczenie pokoju, przewidują wszelkie konieczne gwarancje przeciwko agresji i naruszeniu pokoju w Europie. Uczestnikami tego układu — jak to ponownie oświadczył w swym ostatnim oświadczeniu w „Prawdzie” minister Molotow — mogą być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju. Do układu tego przylączyły by się mogły również Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna, a po zjednoczeniu całe Niemcy.

Naród polski solidarnie i z całą mocą swego przekonania oparł na własnym doświadczeniu historycznym wypowiedzią się za zawarciem takiego „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”.

Wszystko przemawia za tym, że wcześniej czy później idea zbiorowego bezpieczeństwa zatriumfuje nad złowrogim planem wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Polska jest żywotnie zainteresowana w demokratycznym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Problem niemiecki jest centralnym zagadnieniem bezpieczeństwa Europy.

Polska kilkakrotnie w specjalnych notach, skierowanych do wszystkich sąsiadów Niemiec oraz do wielkich mocarstw, podjęła wysiłek wniesienia swego wkładu do rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Zapewniliśmy bezpieczeństwo w Europie można jedynie przez realizację zasad układowych poczdamskich, przez utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Leży to również w interesie narodu niemieckiego, z którym pragniemy przyjaznych, dobrosąsiedzkich stosunków.

Przykład NRD jest żywym dowodem, że możliwe jest rozwiązanie problemu niemieckiego na bazie pokojowej i demokratycznej. Historyczne przeobrażenia zrealizowane w NRD posiadają olbrzymie znaczenie dla sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. Jest to pierwsze w dziejach broniące pokoju państwo niemieckie. Z tym państwem mogliśmy w historycznym układzie w Zgorzlecu po wieczne czasy uregulować sprawę naszej wspólnej granicy na Odrze i Nysie, granicy pokojowej.

Walka o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie łączy narody francuski i polski. Wierymy, że naród francuski nie da się zwieść rzeźnikom wojny, zaprzeczającym niezawisłość Francji. Sądymy, że wzmacnianie przyjaźni polsko-francuskiej na podstawie wspólnego działania przeciwko odradzaniu imperializmu niemieckiego, w obronie pokoju i bezpieczeństwa w Europie winno stanowić platformę zbliżenia i współpracy obu krajów. Agapety odwetowców bolskich rozciągają się zarówno na ziemię polską jak i francuską. Naród polski stwierdza z zadowoleniem, że naród francuski domaga się polityki zagranicznej, opierającej się o zasady układu francusko-radzieckiego z 1944 roku.

Coraz powszechniej dojrzewa w opinii publicznej Zachodu, w szczególności Francji, zrozumienie faktu, że bezpieczeństwo Polski łączy się organicznie z bezpieczeństwem Francji i innych krajów Zachodniej Europy, zagrożonej odrodzeniem sił odwetu w Niemczech.

Naród polski żywi uczucia najgłębszej solidarności i sympatii dla patriotycznego ruchu Francji w jego walce przeciw remilitaryzacji Niemiec — o pokojowe, demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego.

Wracając myślą do okresu przedwojennego i patrząc na rozwój spraw w Europie Zachodniej, uświadamiamy sobie, w jakiej mierze prowadzenie samodzielnej i prawdziwie narodowej polityki zagranicznej zostało u nas uniemożliwione dzięki naszej rewolucji, dzięki głębokim przemianom politycznym i gospodarczym, jakie zaszły w historii naszego narodu, dzięki niezłomnej przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej, dzięki niustannemu umacnianiu naszych sił obronnych i nierozważalnej więzi spajającej nasze Wojsko Ludowe z klasą robotniczą i narodem. Polska przestała być giazką mocarstw. Nigdy nie wróca czas przedrewolucyjny, gdy obce mocarstwa używały Polski jako pionka w swych rozgrywkach. Nigdy nie wróca czas, gdy zaprzedały obcy rządy polskiej burżuazji usiłowali uspić czujność narodu polskiego nierealnymi gwarancjami mocarstw imperialistycznych.

Każdy etap naszego rozwoju potwierdza słusność drogi, na którą wprowadziła Polskę nasza rewolucja ludowa, potwierdza ją prawdę, że rozwiązanie sprawy niemieckiej musi być powiązane z realizacją naszego najpewniejszego gwarancji naszego niepodległego bytu, naszego zwycięskiego marszu do zbudowania ustroju dobrobytu i szczęścia mas pracujących.

Z analizy sytuacji międzynarodowej i miejsca Polski w świecie wynikają następujące konkretne zadania:

1 Umocnić ze wszech sił naszą nierozważalną braterską więź ideologiczną i wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Jesteśmy silni siłą tego sojuszu, tak samo jak byliśmy niegdyś słabi, gdy rządy przedrewolucyjne, zdradzając najwybitniejsze interesy narodu polskiego, przeciwstawiali się współpracy z wielkim narodem potężnego Kraju Rad.

2 Rozwijaj i pogłębiaj stosunki przyjaźni i współpracy z krajami obozu demokratycznego. Szczycimy się naszą przyjaźnią z wielkim narodem chińskim. Umocniamy przyjazne stosunki z naszym sąsiadem, bratnią Czechosłowacją. Pogłębiajmy dobrosąsiedzką przyjaźń ze Stankami i zacieśnijmy więź solidarności z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Będziemy nadal nieść pomoc bohaterom i narodowi koreańskiemu. Stosunki serdecznej przyjaźni łączą nas z Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią i Mongolską Republiką Ludową.

3 Walczycy będziemy o dalsze odprężenie sytuacji międzynarodowej, o kontynuowanie rokowań, o zakaz użycia broni atomowej i wszelkich innych broni masowej zgłady, o redukcję zbrojeń, o porozumienie między pięcioma wielkimi mocarstwami, o europejski system bezpieczeństwa zbiorowego, o prawo narodów do samostanowienia i suwerenności. Popieramy każdy uczciwy wysiłek zmierzający do rozwiązania problemu niemieckiego na bazie demokratycznej, na bazie utworzenia zjednoczonych, pokojowych Niemiec.

4 Polska nie będzie szczędzić starań, aby rozszerzyć płaszczyznę współpracy międzynarodowej między wszystkimi państwami bez względu na ustrój i formę rządu, szczególnie w dziedzinie handlowej.

5 W walce o pokój i postęp umocnić będziemy przyjaźń i solidarność z bratnimi partiami komunistycznymi i robotniczymi wszystkich krajów. Będziemy jeszcze bardziej pogłębiać ideę międzynarodowej solidarności z masami pracującymi świata.

6 Masy pracujące Polski, cały naród winien wzmocnić wysiłek twórczy w realizowaniu naszych planów, w umocnieniu naszych osiągnięć gospodarczych, na których opiera się nasza polityka zagraniczna. Nie wolno nam zapominać, że wciąż istnieją reakcyjne, imperialistyczne siły, które dążą do zaostrożenia i spotęgowania napięcia międzynarodowego, do rozpętania nowej wojny. Dlatego też — broniąc ze wszystkich sił wielkiej i świetnej dla wszystkich narodów sprawy pokoju — musimy pamiętać o umacnianiu naszych sił obronnych, aby wespół z potężnymi siłami ZSRR i całego obozu demokratycznego zapewnić pokój światowy, a tym samym bezpieczeństwo naszej Ojczyzny.

Należy również stwierdzić, że w okresie ubiegłym został stworzony i rozwinięty w granicach niezbędnych dla zabezpieczenia potrzeb obrony kraju — nowoczesny przemysł obrony, obejmujący produkcję podstawowych rodzajów broni i zapalnicy coraz lepiej nasze Ludowe Wojsko Polskie w potrzebny mu nowoczesny sprzęt bojowy.

Jeżeli chodzi o produkcję przedmiotów spożywczych, to w okresie 4-letniego planu 6-letniego wzrosła ona również bardzo poważnie. Produkcja przedmiotów spożywczych

w przemyśle socjalistycznym w roku 1953 stanowiła w porównaniu z rokiem 1949 — 219,8 proc., podczas gdy według zadań planu 6-letniego stanowiła miała w roku 1953 — 205,3 proc. Oznacza to, że produkcja przemysłowa przedmiotów spożywczych, aczkolwiek niedostateczna w stosunku do stale rosnących potrzeb ludności, przekroczyła planowany dla roku 1953 poziom o 7,1 proc.

A oto niektóre dane, ilustrujące stan produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych powszechnego spożycia.

Produkcja	Miara	Przed wojną (1938)	Końcowy rok planu 5-letniego (1949)	Rok 1953	1953-1952 wzrost produkcji na 1 mieszkańca (1938 = 100)
Tkaniny bawełniane	mlniony metrów bieżących	287,6 *	406,5	498,7	229
Tkaniny wełniane	mlniony metrów bieżących	37,7	50,1	70,5	247
Tkaniny jedwabne	mlniony metrów bieżących	23,0	47,7	68,0	390
Obuwie ** skórzane	mlniony par	2,8	7,3	20,8	987,5
Cukier	tysiące ton	500,0	745,0	1105,0	288
Papierosy	mlniony sztuk	0,4	21,3	32,5	456,6

\* Produkcja w roku 1938 nie obejmuje produkcji chałupniczej.  
\*\* Wytwarzane fabrycznie.

Jednocześnie jednak stwierdzić należy, że w szeregu artykułów powszechnego spożycia zadania planu nie zostały w pełni wykonane. Tyczy to na przykład mięsa, którego produkcja w roku 1953 była o 27 procent niższa od założonej w planie 6-letnim.

Zgodnie z założeniami planu 6-letniego, socjalistyczna industrializacja doprowadziła do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych kraju i do uprzemysłowienia zaoczynnych i zaniedbanych pod względem gospodarczym terenów. O ile przedtem olbrzymia część przemysłu skupiała się w górno i dolnośląskim okręgu przemysłowym, w okręgu łódzkim, w m. Warszawie i częściowo okręgu poznańskim i bydgoskim, to obecnie geografia ekonomiczna Polski uległa poważnym zmianom. Na obszarach Polski wschodniej poważnie rozwinął się rzekosłowo - sandomierski okręg przemysłowy, rozwinął się lubelski okręg przemysłowy, jak również zapoczątkowane zostało uprzemysłowienie Białostocczyzny. W Polsce centralnej silnie rozwija się przemysł w okręgu warszawskim i łódzkim, znacznie wzrosło uprzemysłowienie okręgu kieleckiego, w toku budowy znajduje się kujawski okręg przemysłowy. Na południu Polski rozbudowują się okręgi przemysłowe: krakowski, którego trzonem są Zakłady Metalurgiczne imienia Lenina i okręg częstochowski, który w coraz większym stopniu staje się okręgiem kopalnictwa rud żelaza i czarnej metalurgii.

W okresie sprawozdawczym dokonano wielkich postępów w rozwoju przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Jak wiadomo, przemysł na Ziemiach Odzyskanych otrzymał w stanie niemal całkowitego zniszczenia. Obecnie produkcja przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest niemal 4-krotnie większa niż w roku 1947. Dokonano nie tylko odbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, ale również jego zasadniczej rekonstrukcji i rozbudowy. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu koksowniczego, chemicznego, stoczniowego, maszynowego i elektrotechnicznego oraz kopalnictwa rud miedzi i hutnictwa miedzi. W stadium budowy na Ziemiach Odzyskanych znajduje się szereg ważnych obiektów przemysłowych, które jeszcze dalej posuną rekonstrukcję i rozbudowę przemysłu na tych terenach w stosunku do okresu przedwojennego.

Jednocześnie nastąpiło zespolenie ziem dawnych i Odzyskanych w jednolity organizm gospodarczy, szeroko rozwinięła się kooperacja i wzajemne uzupełnienie się przemysłu na terenach dawnych i terenach odzyskanych.

Reasumując, po pierwsze — w okresie sprawozdawczym potężnie rozwinął się na bazie nowej techniki przemysł środków wytwórczych, dzięki któremu Polska uzyskała silną dźwignię dla dalszego rozwoju całej gospodarki narodowej i podniesienia stopy życiowej ludności, — po drugie — znacznie rozwinął się przemysł środków spożywczych, chociaż stwierdzić należy, że rozwój tego przemysłu jest nieodpowiedni w stosunku do stale rosnących potrzeb ludności pracującej.

Jak wynika z przytoczonych liczb i danych, w okresie sprawozdawczym został dokonany wielki historyczny skok naprzód i Polska stała się silnym krajem przemysłowym.

Oznacza to, że wielki, twórczy i ofiarny wysiłek całego narodu a w szczególności klasy robotniczej nie został zmarnowany, że wysiłki partii i władzy ludowej skupione na dziele industrializacji kraju dały swoje wyniki. Teraz chodzi o to, aby te wyniki należycie wykorzystać i tak ukształtował dalszy rozwój naszego przemysłu, aby w oparciu o stworzoną przez siebie bazę maksymalnie usunąć nierówności w naszej gospodarce narodowej. Teraz chodzi o to, aby maksymalnie ułatwić wzrost produkcji rolnej, przyspieszyć wzrost produkcji artykułów masowego spożycia, przyspieszyć budownictwo mieszkaniowe i kulturalne dla ludzi pracy i w ten sposób przyspieszyć wzrost stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Teraz chodzi o to, aby zdając sobie w pełni sprawę z osiągniętych wyników w rozwoju przemysłu, zdać sobie również w pełni sprawę ze wszystkich jego wad, niedociągnięć, braków, maksymalnie wykozystać tkwiące w naszych zakładach przemysłowych rezerwy i wykorzystywać je dla uzyskania dodatkowych wartości dla dobra całego narodu.

Jakie w związku z tym wysuwają się zadania?

1 Stworzenie silnej bazy przemysłu środków wytwórczych nakazuje i pozwala na taką zmianę we wzajemnych proporcjach między poszczególnymi gałęziami przemysłu, która by w większym niż dotychczas stopniu rozwinięła gałęzie przemysłu bezpośrednio obsługujące rolnictwo.

Wprowadzić w okresie 4-letniego planu 6-letniego produkcję środków produkcji dla rolnictwa wzrosła znacznie, ale jest ona wyraźnie niedostateczna dla tych celów, które sobie obecnie stawiamy, to znaczy dla uzyskania w szybkim czasie technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji. Dostawy maszyn i narzędzi dla całego rolnictwa są ponad 2,5 raza większe niż w roku 1949, dostawy nawozów sztucznych są w roku 1953 o 64 proc. wyższe niż w 1949 roku, ale w świetle zadań, które stoją przed rolnictwem, jest to wyrażenie niewystarczające. Chodzi więc o to, żeby bez reszty zlikwidować zaniedbania, których jest niemało w tej dziedzinie, jak na przykład niewłaściwy stosunek Ministerstwa Przemysłu Maszynowego do przemysłu maszyn rolniczych, wyrażający się w niedostatecznej dbałości o dostarczenie odpowiedniej liczby wykwalifikowanych kadr, odpowiedniego zaopatrzenia materiałowego, narzędzi pomiarowych, urządzeń laboratoryjnych itp. Zła praca Ministerstwa Przemysłu Chemicznego wyraża się między innymi w niewykonaniu planu dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa w roku 1953. Rzecz w tym, żeby nie tylko zlikwidować braki i wady w działalności tych gałęzi naszego przemysłu, które obsługują bezpośrednio potrzeby naszego rolnictwa, ale w sposób istotny zmienić proporcje wewnątrz przemysłu tak, aby gałęzie pracujące bezpośrednio dla potrzeb rolnictwa bardzo silnie wzmocnić i unowocześnić.

Polskę stać na to, aby w oparciu o stworzoną bazę przemysłu środków wytwórczych w krótkim czasie przekształcić na przemysł maszyn i narzędzi rolniczych w naprawdę nowoczesną i seryjnie produkującą gałąź przemysłową, zaspokajającą w sposób wszechstronny potrzeby rolnictwa zarówno zespolonego, jak i indywidualnego. W związku z tym przedłożony projekt uchwały w sprawie zadań gospodarczych na lata 1954-1955 stawia zadanie przeskoczenia podniesienia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w roku 1955, w stosunku do roku 1953, zadanie uruchomienia produkcji maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa, jak kombajny żoźwowe, siewniki traktorowe dla nawozów i zbóż oraz zadanie znacznego rozszerzenia produkcji takich maszyn, jak kopaczki traktorowe i konne, sadzarki dla ziemniaków, snopowiązałki traktorowe, siewniki konne itd. Jednocześnie powinny być wszczęte przygotowania celem uruchomienia seryjnej produkcji maszyn, służących do mechanicznego siewu, pielęgnacji i zbioru roślin okopowych. Szczególna uwaga winna być zwrócona na rozszerzenie produkcji urządzeń i maszyn dla mechanizacji prac hodowlanych.

Polskę stać obecnie, aby w oparciu o rozwiniętą bazę przemysłu środków wytwórczych znacznie rozszerzyć produkcję przemysłu nawozów sztucznych. Dlatego projekt uchwały o zadaniach gospodarczych na lata 1954 — 1955 stwierdza, że wartość dostaw nawozów dla rolnictwa winna wzrosnąć w roku 1955 o około 38 proc. w porównaniu z rokiem 1953, przy czym wartość dostaw nawozów azotowych winna wzrosnąć o około 46 proc. Przed dwoma dniami został uruchomiony kombinat chemiczny w Kędzierzynie, produkujący nawozy azotowe. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że jest to dopiero zapoczątkowanie produkcji na dużą skalę, której pełne rozwinięcie stanowi jedną z podstaw wzrostu rolnictwa w Polsce. Dlatego kombinat w Kędzierzynie powinien być odczyniony najwyższą opieką i traktowany jako budowa ogólnonarodowa, tak jak jest traktowany kombinat metalurgiczny imienia Lenina pod Krakowem.

Wiadomo powszechnie, że mamy mało nawozów fosforowych głównie dlatego, że produkcja ich zależy od importu zagranicznych surowców. Jednakże odkrycia naszych geologów wskazyują, że mamy w kraju — wymagające jeszcze szczegółowego zbadania — poważne zapasy surowców, nadających się do produkcji nawozów fosforowych. W oparciu o współpracę polskich geologów i chemików powinniśmy

my rozwinąć przemysł nawozów fosforowych. Należy przy tym zwrócić uwagę na poważne zwiększenie produkcji granulowanych nawozów fosforowych, co znacznie zwiększy efektywność ich wykorzystania i znacznie zmniejszy ich deficyt. Należy także podtrzymywać i rozwijać pracę związaną z kopalnictwem surowców dla nawozów potasowych w rejonie Kłodawy.

A więc pierwsze zadanie, które wynika z analizy dotychczasowej pracy przemysłu polskiego w ciągu 4 lat, polega na tym, aby jak najszybciej i bez reszty zlikwidować wady, braki i niedociągnięcia w gałęziach przemysłu obsługujących bezpośrednio potrzeby produkcyjne rolnictwa. Powiększyć znacznie produkcję tych gałęzi przemysłu i uczynić z nich potężne dźwignie dla technicznej rekonstrukcji rolnictwa i szybkiego wzrostu jego produkcji.

2 Przemysł artykułów szerokiego spożycia, jak wynika z przytoczonych cyfr sprawozdawczych, osiągnął w okresie 4 lat planu 6-letniego wielki wzrost, ale jak wiadomo, wzrost ten nie zaspokaja w dostatecznym stopniu szybko rosnących potrzeb ludności pracującej.

Prawem socjalistycznej industrializacji i rozszerzonej reprodukcji w ogóle jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczych (grupa A), niż produkcji środków konsumpcji (grupa B). Im kraj jest bardziej zaoftany i im baza produkcji środków wytwórczych jest niższa, tym bardziej tempo wzrostu produkcji środków wytwórczych winno wyprzedzać tempo wzrostu produkcji środków konsumpcji. Tak też było u nas w pierwszych latach planu 6-letniego. Tak było i tak być musi. W miarę jak rosła baza środków wytwórczych mogliśmy sobie pozwolić na zmniejszenie rozpiętości między tempem wzrostu produkcji grupy A i produkcji grupy B. Tak na przykład w roku 1953 rozpiętość ta wynosiła 4,5 punktu, podczas gdy w roku 1952 wynosiła ona 7 punktów.

Nie należy jednak zasady o szybszym wzroście środków grupy A w stosunku do grupy B stosować schematycznie. W okresie, gdy grupa A osiągnęła stosunkowo wysoki poziom, a jednocześnie zapożrebowanie na przedmioty grupy B, w związku ze stale rosnącymi potrzebami ludności jest szczególnie duże, można i trzeba okresowo stosować zmianę proporcji na korzyść grupy B. W takim właśnie okresie znajdujemy się obecnie w Polsce.

Dlatego właśnie uchwała w sprawie głównych zadań gospodarczych na lata 1954-1955, zakładając wzrost globalnej produkcji przemysłu socjalistycznego w ciągu najbliższych dwu lat o około 21-22%, stwierdza jednocześnie, że w okresie lat 1954-1955 tempo wzrostu produkcji grupy A i grupy B winno kształtować się w zasadzie na tym samym poziomie. Stwierdzenie to nie wyklucza — przy pominięciu warunków — zakładania w planach rocznych nawet pewnego przewyższenia tempa wzrostu grupy B nad grupą A.

W związku z tym szczególnie wielkie zadania w ciągu najbliższych dwu lat stoją przed przemysłem artykułów powszechnego spożycia.

W rozwoju przemysłu artykułów powszechnego spożycia należy położyć szczególne nacisk zarówno na ilościowy wzrost jak i na poprawę jakości i na rozszerzenie asortymentu artykułów spożywczych, artykułów przemysłu włókienniczego, skórzanego i odzieżowego. Należy dokonać przełomu w zakresie wzrostu zaopatrzenia ludności w wyroby metalowe i znacznie rozszerzyć asortyment wyrobów przemysłowych dla użytku ludności, takich jak radioodbiorniki, motocykle, rowery, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia, lodówki, pralki elektryczne itd.

Należy położyć nacisk na walkę o jakość produkcji, na zwiększenie trwałości wyrobów i poprawę ich jakości i opakowania, na dostosowanie się do wymagań i upodobań konsumenta, a także na zwiększenie produkcji artykułów w wyższym gatunku.

A więc drugie zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu polskiego w ciągu 4-letniego planu 6-letniego brzmi: skoncentrować siły na ilościowym i jakościowym wzroście produkcji artykułów powszechnego spożycia, traktować te zadania jako zadania pierwszoplanowe, decydujące dla zabezpieczenia wzrostu stopy życiowej ludności pracującej.

3 Pomysłowy rozwój całej gospodarki narodowej i podniesienie stopy życiowej są uwarunkowane dalszym postępem w kierunku uprzemysłowienia kraju i systematyczną pracą nad dalszym rozwojem przemysłu środków wytwórczych. Jest rzeczą jasną dla każdego, że wszelkie zaniedbania w tym względzie musiałyby się zemścić bardzo szybko i przyniosłyby bardzo szybko ujemne skutki. Nowe rozstawienie sił i środków, które obecnie stajemy w naszej polityce gospodarczej, zwrot w kierunku koncentracji sił na podźwignięcie rolnictwa, polega bynajmniej nie na osłabieniu naszego wysiłku w kierunku rozwoju przemysłu środków wytwórczych, a na dalszym stałym jego rozwoju przy jednoczesnym wykorzystaniu stworzonej przez siebie bazy dla pomocy rolnictwu, dla szerszego rozwoju przemysłu środków konsumpcji i szybszej rekonstrukcji innych działów gospodarki narodowej.

Należy więc dalej kontynuować wysiłek w kierunku rozwoju hutnictwa, którego odpowiedni poziom stanowi warunek rozwoju całej gospodarki narodowej. Należy więc dalej kontynuować rozbudowę przemysłu maszynowego, będącego warunkiem rozwoju i rekonstrukcji technicznej wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Należy więc dalej kontynuować wysiłek w kierunku rozwoju przemysłu chemicznego, rozwoju, dla którego posiadamy wszystkie warunki w kraju. Należy więc dalej dbać o znaczny rozwój produkcyjny.

(Dokończenie na str. 6)

## II. Osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej i przebieg realizacji Planu 6-letniego

### a) PRZEMYSŁ

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego stworzyło niezbędne przesłanki dla dalszego szybkiego rozwoju całej gospodarki narodowej na bazie rosnących i umacniających się socjalistycznych stosunków produkcji. Powstały niezbędne warunki dla pomyślnej realizacji 6-letniego planu uprzemysłowienia i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W okresie lat 1950 — 1953 uwaga partii oraz państwa ludowego i jego organów skupiała się i musiała się skupiać głównie na rozwiązaniu zagadnień związanych z socjalistycznym uprzemysłowieniem kraju jako podstawowej dźwigni rozwoju całej gospodarki narodowej.

Polityka koncentracji sił na socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju była nieodzownym warunkiem przewyższenia wielkiego zaoftania, na jakie Polska skazana była pod rządami obszarników i kapitalistów.

Trzeba stwierdzić, że podstawowe zadanie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju zostało w ciągu lat 1950 — 1953 zrealizowane w zasadzie pomyślnie. Polska z zaoftanym, uwstecznionym rolnictwem kraju, będącym rolniczo-surowcowym zapleczem państw imperialistycznych, stała się przemysłowym, socjalistycznym państwem o wielkim i stale rosnącym potencjale gospodarczym.

O rozmiarach i charakterze socjalistycznego uprzemysłowienia kraju dokonano przez władzę ludową, zwłaszcza w okresie ostatnich czterech lat, świadczą

Produkcja	Miara	Przed wojną (1938)	Końcowy rok planu 5-letniego (1949)	Rok 1953	1953-1952 wzrost produkcji na 1 mieszkańca (1938 = 100)
Stal	tysiące ton	1.441	2.300	3.604	330
Węgiel kamienny	mlniony ton	38,1	74,1	88,7	307
Energia elektryczna	mlniony kilowato-godzin	3,98	8,30	13,6	451
Cement	tysiące ton	1.719	2.344	3.299	253
Obrobarki do metali	tony	1.740	0.438	20.300	1500

Najsilniejsze tempo wzrostu wykazał przemysł maszynowy, który stanowi rdzeń industrializacji kraju. Produkcja tego przemysłu jest obecnie ponad 2,5 raza większa niż w roku 1949, a w przeli-

ku, produkcja tego przemysłu jest obecnie około 2,5 raza większa niż w roku 1949, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 5,6 raza większa niż w okresie przedwojennym.

Rozwój przemysłu środków wytwórczych szedł w parze z nieustannym rozwojem techniki i rozwojem nowych gałęzi produkcji. Została podjęta i w znacznej części przeprowadzona modernizacja starego przemysłu, zbudowano, opierając się na braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, szereg nowoczesnych zakładów przemysłowych, opartych na najnowszych zdobyciach współczesnej nauki i techniki.

Faktem jest, że nie mieliśmy przedtem przemysłu okrętowego, a obecnie mamy wspaniałe rozwijające się stocznie, wyszczuplające rokrocznie dziesiątki wielkich nowoczesnych dalekomorskich jednostek.

Faktem jest, że nie mieliśmy przedtem przemysłu traktorowego, a obecnie mamy seryjną i stale rosnącą produkcję traktorów.

Faktem jest, że nie mieliśmy nowoczesnego przemysłu maszyn rolniczych, a obecnie produkujemy nowoczesne maszyny rolnicze, aczkolwiek jeszcze w niedostatecznym stopniu. W roku 1954 zostanie zapoczątkowana produkcja tak złożonej maszyny, jak samobieżny kombajn zbożowy.

Faktem jest, że nie mieliśmy produkcji samochodowej, a obecnie mamy ją, przy czym rozwija się ona pomyślnie.

Faktem jest, że nie mieliśmy własnej produkcji łożysk tocznych, a obecnie przelamujemy szereg trudności i przeskoki, rozwijamy ją coraz szybciej.

Faktem jest, że przemysł obrabiarek ciężkich był dawniej zaledwie w powijakach, a obecnie wszedł na szeroką drogę rozwoju. To samo można powiedzieć o przemyśle maszyn górniczych, o przemyśle ciężkich maszyn elektrycznych, o przemyśle precyzyjno-optycznym, o przemyśle wielkiej syntezy chemicznej, o przemyśle włókien syntetycznych, o szeregu gałęzi przemysłu farmaceutycznego itd.

Jest również faktem, godnym podkreślenia, że rozwinął się u nas znacznie i rozwija nadal pomyślnie przemysł stali szlachetnej, że powstało i rozwinięło się kopalnictwo rud miedzi i hutnictwo miedzi i że w roku 1954 kraj otrzyma po raz pierwszy aluminium własnej produkcji.

Siłne tempo wzrostu wykazał również przemysł chemiczny, do rozwoju którego posiadamy w kraju pomyślnie warun-

# Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR

Referat wygłoszony przez Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 5)

W wytyczeniu budowlanych, bez których niemożliwe jest zaspokojenie rosnących potrzeb budownictwa mieszkaniowego, kulturalnego oraz rosnących potrzeb ludności, zwłaszcza wiejskiej, na materiały budowlane.

Wreszcie rozwijać się musi w należyłym tempie baza paliwowo-energetyczna, stanowiąca niezbędny czynnik rozwoju całej gospodarki narodowej, a jeżeli chodzi o produkcję węgla kamiennego i koksu — również jeden z głównych elementów naszego eksportu.

Jeżeli chodzi o przemysł środków wytwórczości, to w jego dotychczasowym rozwoju zarysowały się określone niebezpieczeństwa, na które II Zjazd i cała partia muszą zwrócić specjalną uwagę. Chodzi mianowicie o wyraźną niedostateczność bazy surowcowej i wyraźne opóźnienie się w tym względzie w stosunku do zadań planu 6-letniego.

Nasze hutnictwo żelaza, jak wiadomo, w dużym stopniu oparte jest na importie rudy żelaznej z zagranicy. Stan ten nie budził poważniejszych zastrzeżeń dopóki produkowaliśmy tylko nieznaczne ilości surowki, stali i wrobów walcowanych. Ale dziś nasza produkcja stali jest stosunkowo znaczna, a mame przecież zamiar powiększyć ją wobec stale rosnących potrzeb kraju. W tym stanie rzeczy jasnym jest, że w coraz większym stopniu musimy opierać produkcję hutniczą na surowcach krajowych, na naszych krajowych rudach żelaznych i piaskach żelazistych.

Dlatego jako pilne zadanie staje nadobnie opóźnień w tym względzie i forsowanie produkcji krajowych surowców żelazodajnych. Dotyczy to także rud miedzi, surowców dla produkcji aluminium, krajowych fosforytów, o czym już była mowa, surowców siarkodajnych i rzecz jasna — naszego największego bogactwa narodowego — węgla a zwłaszcza węgla koksującego.

A więc następne zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu w ciągu 4 lat nakazuje nam dalej kontynuować wysiłki w kierunku rozwoju przemysłu środków wytwórczości ze szczególnym uwzględnieniem nadrobienia opóźnień i podciągnięcia produkcji krajowych surowców.

4 Ocena pracy naszego przemysłu za ubiegły okres wykazuje, iż jako całość wykonywane o nadwyżką zadania w zakresie ilości i wartości produkcji. Jednakże znacznie gorzej przedstawia się sprawa od strony wskaźników jakościowych i ekonomiczno-finansowych. Stwierdzić należy, że szereg przedsiębiorstw, gałęzi przemysłu, a nawet ministerstw, wkroczyło na bardzo niebezpieczną, a nawet skłótną drogę wykonywania planu pod względem wartości z jednoczesnym nie-

wykonywaniem planu pod względem asortymentu i to zwłaszcza w asortymentach najbardziej potrzebnych dla gospodarki narodowej. Tyczy to np. Ministerstwa Hutnictwa.

Stwierdzić należy, że szereg przemysłów i ministerstw nie tylko nie walczy o poprawę jakości produkcji, ale po prostu lekceważył to niezmiernie ważną sprawę.

Produkcja przemysłów konsumpcyjnych, jak np. w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego i w Ministerstwie Przemysłu Rolno-Spożywczego powoduje szkodliwe i usprawiedliwione narzekania ludności.

W przemysłach środków produkcji, jak np. w Ministerstwie Hutnictwa, Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego powoduje to olbrzymie straty dla całej gospodarki narodowej, wielką ilość braków, perturbacje w różnych gałęziach gospodarki narodowej, korzystających z surowców, półfabrykatów, fabrykatów oraz maszyn dostarczanych przez te ministerstwa.

Stwierdzić należy, że wiele naszych przemysłów nie zwraca dostatecznej uwagi na wykorzystanie istniejącej mocy produkcyjnej, na oszczędności w zaopatrzeniu, na pełne wykorzystanie nowej techniki, na utrzymanie planowego zatrudnienia. Nie też dziwnego, że w okresie sprawozdawczym przemysł ani razu nie wykonał w 100 proc. planu obniżki kosztów własnych i że w samym tylko roku 1953 strata z tytułu nie wykonania planowego zadania zniżyła kosztów własnych dla gospodarki narodowej wynosiła 1,2 miliarda zł, przy czym w niektórych wypadkach koszty własne nie tylko nie spadły, ale wzrosły.

W okresie planu 6-letniego przemysł podległy Ministerstwu Górnicztwa nie tylko nie osiągnął obniżki kosztów własnych, lecz koszty własne na jednostkę wyrobu były w roku 1953 o 1,3 proc. wyższe niż w roku 1950. Jest to, rzecz jasna, alarmujący sygnał, który zwraca cię na pracę tej gałęzi przemysłu pomimo stosunkowo niezłych osiągniętych przez nią wyników ilościowych.

A więc zadanie, które wynika z analizy pracy przemysłu polskiego w ciągu 4 lat planu 6-letniego, musi brzmieć jako kategoryczny i nieodwołalny nakaz partyjny: skoncentrować całą uwagę na jakościowych i ekonomiczno-finansowych wskaźnikach produkcji i traktować lekceważąc i niedbając stosunek do tych spraw, jako wręcz karygodną i antypartyjną praktykę.

Takie są główne zadania, które wynikają z analizy pracy przemysłu polskiego za okres sprawozdawczy.

Wypełnienie tych zadań pozwoli ukształtować pracę przemysłu w sposób właściwy i zgodny z zadaniami, które stawia partia przed całą gospodarką narodową.

## b) ROLNICTWO

W przeciwieństwie do przemysłu, którego wzrost odbywał się na bazie socjalistycznej, rolnictwo w okresie 4 pierwszych lat planu 6-letniego rozwijało się przeważnie na bazie gospodarki indywidualnej. Ten fakt, jak również szereg innych czynników, o których będzie jeszcze mowa, wpłynęły na słabe tempo rozwoju rolnictwa.

Podczas gdy w okresie 1950—1953 produkcja przemysłowa wzrosła o 118 proc., produkcja rolna wzrosła tylko o 10 proc. Zestawienie tych liczb świadczy o nadmiernej pozostawaniu w tyle rolnictwa i o tym, że dysproporcja między rozwojem przemysłu i rolnictwa przybrała charakter poważny, hamujący dalszy rozwój gospodarki narodowej.

Wzrost produkcji rolnej nie tylko nie osiągnął zadań planu 6-letniego, lecz wykazał na przestrzeni ubiegłych 4 lat szereg wahań i zalemań. Po stosunkowo znacznym wzroście produkcji w r. 1950 nastąpił spadek w r. 1951, stabilizacja tego stanu w roku 1952 i dopiero w roku 1953 nastąpił wzrost, pozwalający tylko nieznacznie przekroczyć globalną produkcję rolną z roku 1950.

Jednocześnie w rozwoju produkcji rolnej wystąpiło szereg wewnętrznych nierównomierności. Przy ogólnym wzroście produkcji rolnej o około 10 proc. — produkcja roślinna wzrosła tylko około 2 proc., a produkcja zwierzęca o około 23 proc. Jeżeli nawet wyłączyć wpływ wyjątkowo nieurodzajnego dla zbóż roku 1953 i porównać zbiory zbóż średnio dla lat 1950—1953 ze zbiorami zbóż z lat 1947—1949, to okaże się, że średni wzrost zbiorów zbóż w okresie planu 6-letniego w stosunku do okresu planu 3-letniego wynosił tylko 5 proc. Dla kartofli średni wzrost liczony analogicznie wynosił tylko 4 proc. Jest rzeczą jasną, że przy znacznym wzroście zapotrzebowania na zboże, przy jednoczesnym wzroście w okresie 1950—1953 pogłowia trzody chlewnej — o 59 proc., a owiec o 71 proc. i pewnym, aczkolwiek nieznacznym wzroście pogłowia bydła rogatego o 4 proc., wytwarza się sytuacja wyraźnej niedostateczności zbiorów zbóż i ziemniaków w stosunku do potrzeb kraju. Ponieważ jednocześnie mamy do czynienia z zaniedbaniami łąk i pastwisk oraz niedostatecznym rozwojem upraw pastewnych powstaje sytuacja, która wpływa hamująco na dalszy rozwój hodowli. Trzeba więc stwierdzić, że wrócić przed nami w całej rozciągłości, jako problem do szybkiego i pełnego rozwiązania, problem zbożowy i problem bazy paszowej.

Jednym z przejawów tego nierozwiązanego dotychczas problemu jest fakt, że w ostatnich latach Polska musiała importować poważnie i rosnące wciąż ilości zbóż.

Trzeba sobie zdać sprawę, że bez rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej nie może być mowy

o właściwym rozwoju rolnictwa. Jako też o rozwoju w pożądanym kierunku całej gospodarki narodowej w celu szybkiego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej.

Nierozwiązany problem zbożowy i nierozwiązany problem bazy paszowej powoduje zahamowanie we wzroście hodowli, a w okresach nieurodzaju, grozi nawet jej przejściowym spadkiem.

Import zbóż ciąży bardzo ujemnie na naszym handlu zagranicznym i powoduje konieczność wydatkowania znacznych środków, które mogłyby być zużyte na zakup surowców dla przemysłu lekkiego, na rozszerzenie produkcji artykułów szerokiego spożycia i polepszenie zaopatrzenia ludności.

Pierwszym więc zadaniem, które Zjazd musi postawić przed partią, przed chłopami pracującymi i przed całym krajem jest jak najszybsze rozwiązanie problemu zbożowego.

Jakie drogi prowadzą do rozwiązania tego problemu? Drogi te prowadzą przede wszystkim przez powiększenie urodzajności i rozszerzenie powierzchni zasiewów.

Czy mamy jeszcze możliwości powiększenia obszaru zasiewów? Takie możliwości mamy i to dość znaczne. W naszym kraju istnieje jeszcze około 400 tysięcy ha ziemi nieurabianej, tj. około 2,5% ziemi ornej. Ponadto stosowanie czarnych ugorów w uprawie nie zawsze jest uzasadnione i powierzchnia tych ugorów wynosząca szacunkowo około 360.000 ha może ulec znacznemu zmniejszeniu. Trzeba jak najszybciej przedsięwziąć wszystkie środki dla pełnego ujawnienia nieurabianej albo niedostatecznie uprawianej ziemi ornej i spowodować pełne jej wykorzystanie. W tym celu należy tam, gdzie ziemia takie znajdują się w większych masowach i nadają się do uprawy na większą skalę, przekazać je do uprawy PGR względnie POM-om. Tam, gdzie ziemia nie jest dostatecznie uprawiana ze względu na trudności, które ma w uprawie właściciel tej ziemi, należy okazać mu pomoc. W wypadkach koniecznych należy na ulgowych warunkach przekazywać ziemię do uprawy tzw. zespołom uprawowym lub chłopom indywidualnym. Wreszcie należy skoncentrować uwagę w znacznie większym niż dotychczas stopniu na akcji przesiedleńczej. Jest faktem, że zwłaszcza w północnej i północno-zachodniej części kraju jest jeszcze możliwość osiedlenia pewnej liczby chłopów, podczas gdy w szeregu rejonów kraju istnieją jeszcze nadwyżki ludności rolnej. Partia i Rząd stworzyły atrakcyjne i wygodne dla chłopów pracujących warunki dla przesiedlenia, dając przesiedleńcom odremontowane budynki, opłacając im przejazd, umożliwiając im zakup koni i bydła, udzielając im ulg od podatku gruntowego i od obowiązkowych

dostaw, dając im możliwość korzystania z długoterminowego kredytu bankowego itd.

Trzeba, żeby korzystając z tych warunków i popularyzując je szeroko, wszystkie organa centralne i terenowe i cała partia wzięły się z całą pasją i energią za organizowanie akcji przesiedleńczej.

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli weźmiemy się za likwidację odlogów w formie konkretnej, energicznej akcji w terenie, to w krótkim czasie odlogi te zlikwidujemy i tym samym przyczynimy się do rozwiązania problemu zbożowego.

Ważnym uzupełnieniem prac nad likwidacją odlogów — zwłaszcza w celu rozszerzenia bazy paszowej — winny być melioracje. W latach 1954—1956 przewiduje się zmeliorowanie nowych obszarów łąk i pastwisk na około 110 tys. ha i około 55 tys. ha gruntów ornych. Oprócz tego przewiduje się odbudowę melioracji na około 270 tys. ha obszarów łąk i pastwisk i około 160 tys. ha ziemi ornej.

Doświadczenie wykazało, że prace melioracyjne są niezmiernie popularne wśród chłopów pracujących, że chętnie wkładają oni swój trud w tę sprawę. Jeżeli więc zwrócimy na melioracje odpowiednią uwagę, jeśli przeznaczymy na to odpowiednie środki, jeżeli zapewnimy odpowiednie materiały, jeżeli zapewnimy wyprodukowanie przez nasz przemysł odpowiedniego sprzętu dla mechanizacji melioracji, jeżeli potrafimy pracom melioracyjnym nadać odpowiednią skalę i odpowiedzialną organizację i włączyć do tych prac w sposób zorganizowany masy chłopskie, to niewątpliwie uzyskamy dodatkowy przyrost obszaru użytków rolnych, a tym samym przyczynimy się do rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej.

Drugim ważnym elementem rozwiązania problemu zbożowego i bazy paszowej jest podniesienie urodzajności. Rzecz jasna, że wzmocniony dopływ nawozów sztucznych i maszyn rolniczych do rolnictwa przyczynią się znacznie do zwiększenia urodzajności, ale byłoby błędem sprowadzać sprawę tylko do zagadnienia pomocy produkcyjnej dla rolnictwa. W naszym rolnictwie istnieją poważne możliwości zwiększenia plonów przy podniesieniu aktywności produkcyjnej mas pracujących wsi. Szybki wzrost tej aktywności wymaga przede wszystkim wzrostu aktywności politycznej naszej partii na wsi, umiejętnego wiązania zadań politycznych i gospodarczych i uporewzię, nieustannej walki o postęp w metodach uprawy i hodowli.

Wystarczy porównać plony w poszczególnych województwach i powiatach o podobnych możliwościach produkcyjnych, aby stwierdzić jak poważne i niewykorzystane rezerwy istnieją w poszczególnych dziedzinach produkcji rolnej. Często na tego samego typu ziemiach i przy podobnych środkach stojących do dyspozycji — osiągane są plony różniące się o 50 procent.

Czemu to przypisać? Lepiej kulturze rolnej, lepszej agrotechnice, lepszej dbałości o uprawę ziemi, lepszym sprzętowemu i innych ziemiopłodów. Dlatego w projektach uchwał Zjazdu kładzie się taki nacisk na zabieg agrotechniczny, które jednak same w życie wcielone nie będą i które wymagają wielkiej pracy władz terenowych, służby rolnej i całej partii.

Poważnym elementem na najbliższy okres dla podwyższenia urodzajności jest poprawienie pracy POM i wykorzystanie części ich mocy dla pomocy gospodarstwu indywidualnemu. Szczególnie duże znaczenie powinno mieć także radykalne polepszenie i poważne rozszerzenie sieci GOM, umożliwiającej wprowadzenie lepszej agrotechniki do indywidualnych gospodarstw rolnych i pomoc tym gospodarstwom, zwłaszcza pomoc gospodarstwom małym. Duże znaczenie mieć także będzie lepsze wykorzystanie istniejącej na wsi siły pociągowej przez bardziej umiejętne i racjonalne zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej.

Wielkie znaczenie dla podniesienia urodzajności powinno mieć uporządkowanie i ulepszenie nasiennej. Trzeba aby o sprawę zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w doborowe, kwalifikowane nasiona troszczyli się w większym niż dotąd stopniu zarówno władze terenowe jak centralne.

Wynika z tego, że mamy w ręku wszystkie dane do szybkiego powiększenia obszaru zasiewów i szybkiego podwyższenia urodzajności z ha, a więc do szybkiego rozwiązania problemu zbożowego i problemu bazy paszowej dla rozwoju hodowli.

Pewne osiągnięcia, które mamy na odcinku hodowli, zwłaszcza jeżeli chodzi o pogłowia trzody chlewnej i owiec, są wyraźnie niedostateczne wobec rosnących stale potrzeb ludności pracującej, tym bardziej, że tak ważny odcinek jak pogłowia bydła rogatego pozostaje w tyle i wykazuje tylko nieznaczny wzrost. Dlatego nie jest przypadkiem, że jedną z pierwszych uchwał Rządu, powziętych w wykonaniu decyzji IX Plenum była uchwała z dnia 17 grudnia, zawierająca zasadnicze wytyczne dla dalszego rozwoju hodowli i okazująca poważną pomoc chłopom pracującym poprzez wzmocnienie bazy materiałnej i pomoc paszową. Partia nasza stawia zagadnienie rozwoju rolnictwa kompleksowo jako całość, z jednej strony biorąc kurs na rozwiązanie problemu zbożowego i rozwiązanie problemu bazy paszowej przy jednoczesnym dalszym wzroście kultur technicznych, z drugiej strony biorąc kurs na dalszy rozwój

pogłowia i zwiększenie produktywności zwierząt, w szczególności zaś zaoferowanej dotąd hodowli bydła rogatego.

W okresie 4-let planu 6-letniego rozwinął się na wsi ruch spółdzielczości produkcyjnej. O ile w roku 1949 liczba spółdzielni produkcyjnych wynosiła tylko 243, a liczba zrzeszonych w tych spółdzielniach zaledwie 6 tys., to w końcu roku 1953 liczba spółdzielni produkcyjnych przekroczyła już 8 tys., a liczba chłopów w spółdzielniach sięga 200 tys. Użytki rolne zajmowane przez spółdzielnie produkcyjne stanowią już około 9 proc. całości użytków rolnych zajmowanych przez gospodarstwa chłopskie. W ciągu okresu sprawozdawczego spółdzielnie produkcyjne wykazały swoją żywotność, wykazały mimo swej młodości i braku doświadczenia wyższość nad gospodarką indywidualną. Partia przywiązuje do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej decydujące znaczenie, traktując ją jako drogę prowadzącą do zasadniczej rekonstrukcji rolnictwa polskiego i zasadniczego podniesienia poziomu życiowego pracujących chłopów i całego narodu. Partia występowała i występuje przeciwko wszelkim próbom sztucznego forsowania ruchu spółdzielczości produkcyjnej, przeciwko wszelkim próbom naruszenia dobrowoli. Partia uważa za błędne i fałszywe zarówno sztuczne forsowanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej jak też i opóźnianie się w tej zasadniczej sprawie, pozostawianie jej na żywioł i uleganie naciskom wroga klasowego.

W roku 1953 powstało ponad 3 tysiące spółdzielni produkcyjnych. Na podstawie doświadczenia uważamy, że takie tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej można przyjąć w przewidywaniach dla okresu najbliższych dwóch lat.

Rzecz jasna, że w okresie tych dwóch najbliższych lat należy zwrócić szczególną uwagę na bardziej równomierny niż dotąd rozwój spółdzielczości produkcyjnej, na większe jej rozpowszechnienie w województwach centralnych i wschodnich, na to, by spółdzielnie produkcyjne nowozałożone obejmowały większą ilość członków gromady, a stare pomnażały liczbę swych członków.

Rzecz jasna, pilna uwaga winna być zwrócona na szybki rozwój hodowli uspołecznionej w spółdzielniach, co gwarantuje, że gospodarka spółdzielcza będzie pełnocenna, a dochody spółdzielców będą się układać na właściwym poziomie.

W ciągu czterech lat planu 6-letniego została stworzona poważna oświadczenia konstrukcji rolnictwa w postaci państwowych ośrodków maszynowych. Liczba POM-ów w 1953 r. przekroczyła 400, a w roku 1954 przekroczy 460. POM-y dysponowały w roku 1953 16,4 tys. traktorów (przeliczeniowych), a w 1954 roku liczba traktorów w POM-ach wzrosła do 19,7 tys.

Organizacja POM wyprzedzać będzie w pewnej mierze rozwój spółdzielczości produkcyjnej, co jest zrozumiałe, gdyż POM-y winny torować drogę i stwarzać podstawy dla zdrowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Ale żeby tak było, POM-y muszą przezwyciężyć swe wielkie słabości, których głównym źródłem jest niedostateczna dbałość o interesy spółdzielni, że wykonywanie umów zawieranych ze spółdzielni, słaba praca aparatu agronomicznego POM, niedostateczne wykorzystanie parku traktorów i maszynowego, nierozumienie politycznej roli POM, jako jednej z dźwigni socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Trzeba, aby organizacja partyjne i rady terenowe więcej, niż dotąd, przejawiały troski o POM, zwłaszcza — w dziedzinie opieki nad kadrami POM.

W okresie 4-let planu 6-letniego poważnie rozwinęły się państwowe gospodarstwa rolne. O ile w 1949 roku posiadały one 1.750 tysięcy ha użytków rolnych, a udział ich w ogólnej powierzchni użytków rolnych stanowił 8,6 procent, to w 1953 roku posiadają one już 2.623 tysiące ha użytków rolnych, a udział ich w ogólnej powierzchni użytków rolnych stanowił 12,8 procent. Jednocześnie poważnie wzrosło uzbrojenie techniczne w państwowych gospodarstwach rolnych, tak np. liczba traktorów (przeliczeniowych) wzrosła z 14.149 w 1949 roku do 28.737 w 1953 roku, czyli z górą 2-krotnie. Jednakże stwierdzić należy, że państwowe gospodarstwa rolne nie dają jeszcze krajowi tego wszystkiego, co mogą i co powinny dać i co wynikałoby z wysokości poniesionych na rozwój państwowych gospodarstw rolnych nakładów. Udział użytków rolnych zajmowanych przez państwowe gospodarstwa rolne stanowi w stosunku do całości użytków rolnych 12,8 procent, natomiast udział ich w globalnej produkcji rolnictwa stanowi tylko 9,2 procent. Oznacza to, że PGR z 1 hektara użytków rolnych daje mniej produkcji niż rolnictwo jako całość.

Rzecz jasna, że pewien wpływ na ten stan rzeczy miał fakt, że PGR zagospodarowały tereny najbardziej wydłone i wyniszczone, że na nie wypadły wielkie ciężary w zagospodarowaniu odlogów, że otrzymały one często tereny całkowicie opuszczone i trzody, ale ten przygotowawczy, burzliwy okres rozwoju PGR już się skończył. Obecnie dysponują one bardzo poważnym zasobem ziemi i poważnym wyposażeniem maszynowym i czas już jest najwcześniejszy, aby rezerwy tkwiące w PGR zostały wykorzystane i aby gospodarstwa te przewyżyły — i to znacznie — rezultaty pracy rolnictwa jako całości, aby stały się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.

W ciągu najbliższych 2-3 lat trzeba, aby to zadanie zostało urzeczywistnione.

Na niedostateczny rozwój rolnictwa w okresie sprawozdawczym, poza przyczynami obiektywnymi, wpłynął szereg czynników subiektywnych, z których najważniejszymi były brak koncentracji wysiłków dla osiągnięcia szybkiego rozwoju rolnictwa na skutek niedoceniania tego odcinka gospodarki narodowej, niedostateczne uruchamianie bodźców ekonomicznych, niedostateczna pomoc produkcyjna dla rolnictwa, niedostateczny poziom kierowania rolnictwem, częste wypaczanie w praktyce zasad sojuszu rolniczo-chłopskiego.

Od okresu IX Plenum do obecnego Zjazdu Partia nasza i Rząd poczynili wiele kroków dla poprawienia tego stanu rzeczy.

Na wielu odcinkach zostały znacznie wzmoczone i rozszerzone bodźce ekonomiczne dla rozwoju produkcji rolnej. Wyraziło się to w ustaleniu na niezwiększonym poziomie obowiązkowych dostaw, w poprawie warunków kontraktacji szeregu artykułów rolnych, w zmianie niektórych przepisów podatkowych itd.

Powzięto środki dla lepszego zaopatrzenia wsi w artykuły produkcyjne i konsumpcyjne i środki te zaczynają już dawać pierwsze rezultaty. Zostały znacznie wzmoczone wydatki inwestycyjne państwa na cele rolne. Powzięto środki dla usprawnienia służby rolnej i polepszenia warunków pracy i plac przy zatrudnionych w niej pracowników. Przeprowadzono reorganizację Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, ulepszono i po-

prawiono system plac robotników rolnych. Zastosowano wzmocnione bodźce dla szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i środki dla usprawnienia pracy POM.

Rzecz jasna, że jest to dopiero początek wielkiej pracy. Podniesienie produkcji rolnej może być osiągnięte tylko wtedy, jeśli w oparciu o słuszne zarządzanie, o wzmocnione bodźce materialne, o wzmoczoną pomoc produkcyjną — sprawę rolnictwa weźmie w ręce cała partia i kiedy za rolnictwo będzie się czuła odpowiedzialna partia i wszystkie ogniwa władzy ludowej.

Dają nam pod tym względem wspaniałe bolszewicki przykład nasi radzieccy towarzysze. Przyjrzyjmy się tej olbrzymiej pracy, która dokonywana jest obecnie w Związku Radzieckim dla podniesienia poziomu rolnictwa. Ruch o podniesienie poziomu rolnictwa kierowany przez KPZR stał się ruchem ogólnonarodowym, najlepsze kadry kierowane są na pomoc rolnictwu, nauka, wiedza, technika, sztuka w ZSRR służą sprawie podniesienia rolnictwa.

Czy tak jest u nas? Trzeba otwarcie powiedzieć, towarzysze, że jeszcze nie. Ale jeżeli chcemy podnieść naprawdę poziom naszego rolnictwa w najkrótszym czasie, to musimy podjąć prawdziwą bitwę, tak jak podjęliśmy w swoim czasie bitwę o uprzemysłowienie kraju, bitwę, której pierwszy etap wygraliśmy.

Niech nas II Zjazd stanie się punktem wyjściowym dla rozwiązania tej wielkiej bitwy o podniesienie rolnictwa polskiego.

## c) OBRÓT TOWAROWY

Wraz z silnym wzrostem produkcji przemysłowej i pewnym wzrostem produkcji rolnej wzrastał również obrót towarowy.

W 1949 roku łączna sprzedaż na potrzeby ludności przez aparat handlu uspołecznionego i przez handel prywatny wyniosła szacunkowo 83 miliardy złotych (wg cen roku 1953 przed zniżką z dnia 15.XI.). W 1953 roku łączna sprzedaż na potrzeby ludności wyniosła 106,5 miliarda złotych.

Tak więc wzrost sprzedaży na potrzeby ludności wyniósł w ciągu 4 lat 28 proc. Wzrost ten, aczkolwiek istotny, nie nadążał za rosnącymi potrzebami ludności.

W ciągu 4 lat planu 6-letniego nastąpiła zasadnicza zmiana w społecznej strukturze handlu. O ile w r. 1949 handel prywatny i prywatne zakłady gastronomiczne obejmowały około 44 proc. całości sprzedaży na potrzeby ludności, to w roku 1953 udział detalicznego handlu uspołecznionego wyniósł już 96,1 proc., udział zaś detalu prywatnego i prywatnych zakładów gastronomicznych tylko 3,9 proc. Tak więc sektor socjalistyczny zajął dominujące po-

zycie nie tylko w hurtowym, ale i w detalicznym obrocie towarowym.

Projekt uchwały w sprawie zadań gospodarczych, przedłożony Zjazdowi, stawia zadanie powiększenia obrotu uspołecznionego handlu detalicznego i zakładu żywności zbiorowego o około 25 proc. Znaczący to, że w ciągu 2 lat mamy osiągnąć takie zwiększenie obrotu towarowego, jakie zostało osiągnięte w ciągu ubiegłych 4 lat. Stawia się to możliwe na podstawie zwiększenia produkcji rolnictwa i produkcji przemysłów artykułów szerokiego spożycia.

Jednocześnie winien być znacznie wzbogacony asortyment towarów, poprawiona ich jakość, ulepszona obsługa ludności i rozbudowana sieć handlowa.

Są to poważne zadania, które mogą zostać z powodzeniem wykonane tylko wtedy, jeżeli za rozwój naszego handlu uspołecznionego będą się czuły odpowiedzialne wszystkie ogniwa naszej Partii, jeśli mobilizacja opinii publicznej pozwoli szybko wykrywać i skutecznie usuwać braki i usterki w naszym handlu uspołecznionym.

## d) INWESTYCJE

I zapewniły stały, szybki wzrost produkcji i dochodu narodowego.

po 2) inwestycje muszą być tak ustalone, aby nie odciskały nadmiernie kadr i środków z innych dziedzin gospodarki narodowej, a zarazem nie uszczuplały możliwości szybkiego rozwoju konsumpcji i nie naruszały tempa wzrostu poziomu życiowego mas pracujących.

W pierwszych latach planu 6-letniego, kiedy chodziło o szybkie wyrównanie zafacowania gospodarczego i szybkie stworzenie nowoczesnej bazy ciężkiego przemysłu, wysiłek inwestycyjny musiał być szczególnie duży. W miarę jednak, jak powstawały rezerwy nowej bazy przemysłowej, można było zmniejszać stosunek rozmiar wysiłku inwestycyjnego. I tak udział akumulacji w dochodzie narodowym stanowił w roku 1951 — 28,1 proc., w roku 1952 — 26,9 proc., w roku 1953 — 25,1 proc.

Obecnie — przy osiągniętych już poziomie silnych wytwórczych oraz zakładając koncentrację nakładów inwestycyjnych, wzrost efektywności inwestycji i zmniejszenia kosztów budownictwa — nie należy zwiększać w latach 1954 — 1955 nakładów inwestycyjnych w stosunku do faktycznego wykonania w 1953 roku.

Utrzymanie w latach 1954 — 1955 nakładów inwestycyjnych na tym samym w zasadzie poziomie co w roku 1953 — doprowadzi do zmniejszenia udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego z 25 proc. w roku 1953 do poniżej 20 proc. w roku 1955 (w cenach roku 1953-go).

Odpowiednio wzrosnie udział spożycia w dochodzie narodowym, co wywrze poważny i dodatni wpływ na podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Jednocześnie należy dokonać pewnej zmiany w strukturze nakładów inwestycyjnych.

Uwzględniając osiągnięty poziom przemysłu ciężkiego i biorąc pod uwagę konieczność zwiększenia wydatków w tych gałęziach gospodarki, które bezpośrednio wpływają na podniesienie stopy życiowej ludności, należy poważnie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa, na rozwój przemysłu artykułów powszechnego spożycia, na budownictwo mieszkaniowe i komunalne oraz na budownictwo urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Takie są zasady polityki inwestycyjnej, które będziemy stosować w najbliższym okresie. Zasady te odpowiadają nowemu rozstawieniu sił i środków, które Partia i Rząd przeprowadzają dla zapewnienia bardziej proporcjonalnego rozwoju całości gospodarki narodowej i przyspieszenia wzrostu poziomu życiowego ludności pracującej.

(Dalszy ciąg sprawozdania Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR opublikujemy w numerze jutrzejszym).